

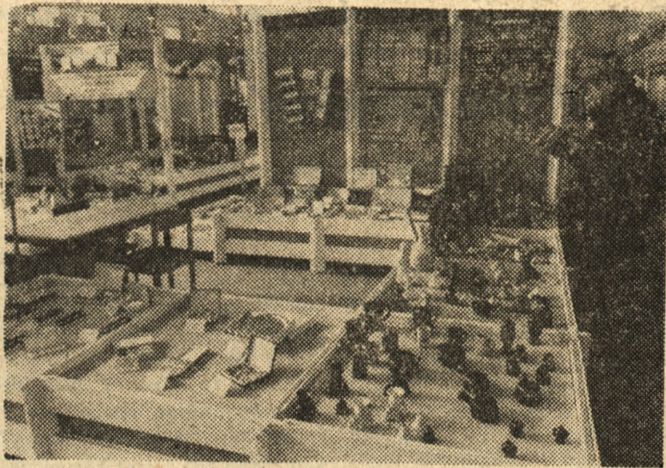
GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 68 (12 147)

Poznań, wtorek 20 marca 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

Na MTP - „Wiosna 84”



W Poznaniu rozpoczęły się dzisiaj giełdy krajowe „Wiosna-84”, na których producenci i handlowcy zawierają umowy na dostawy towarów w drugim półroczu 1984 roku. Najliczniejszą grupę wśród wystawców stanowią przedstawiciele rzemiosła. Prezentują oni wyroby branż: metalowej, elektrotechnicznej, zabawkarskiej, konfekcyjnej, meblowej, artykułów z tworzyw sztucznych i drewna. Towary na sprzedaż wystawiają również spółdzielnie zrzeszone w „Cepelli”, zakłady i spółdzielnie odrzędowe, producenci wyrobów skórzanymi, skrópodobnymi i tekstylnymi, oraz wiele zakładów przemysłu metalowego oferujących nadmierne zapasy materiałów, odpady z tworzyw sztucznych, pręty stalowe, rury.

Na zdjęciu: ekspozycja rzemieślniczych wyrobów ceramicznych i metalowych do użytku w gospodarstwie domowym. (eta)

Fot. „Głos” - R. Królak

GŁOS rozmawia

Z JANEM KOŁODZIEJZAKIEM,
DELEGATEM
NA IX ZJAZD PZPR

PARTIA STAWIA NA REFORMĘ

— Krajowa Konferencja Delegatów PZPR była ważnym etapem podsumowującym to, co zrobiono w kraju od czasu IX Zjazdu i co jeszcze jest do zrobienia. Nie obyło się też bez wytknięcia pewnych błędów, również w dziedzinie polityki ekonomicznej, a zwłaszcza reformy gospodarczej, a więc problemów, które pana głównie interesują, także jako członka komisji do spraw reformy gospodarczej i planu gospodarczego KC PZPR i jako zastępcę członka KC.

— Reforma jest bardzo ważnym elementem naszej gospodarczej egzystencji. Dlatego partia przykłada do niej tak wielką wagę. Niektóre elementy reformy już działają. I dobrze. Nie należy jednak zapominać, że zaczęliśmy wprowadzać tę reformę w niezwykłe trudnych warunkach gospodarczych. Były różne przejawy wadywania. Również takie, które się nie sprawdziły. Na przykład liczone się z niebezpieczeństwem bezrobocia. Stąd te przedwczesne emerytury, co okazało się błędem. Należy się jednak liczyć w perspektywie 2-4 lat z przemieszczaniem się siły robotniczej. Może się zdarzyć, że w niektórych dziedzinach czy przedsiębiorstwach zabraknie ludzi do pracy. Będą oni mieli tendencję przechodzić tam, gdzie więcej zarabiają. A przyrost zatrudnienia w następnym 5-leciu będzie znikomy — 400 000 ludzi.

— Jak by pan ocenił stan reformy w chwili obecnej?
— Jest to ważny moment z kilku względów, nad którymi nie chciałbym się szerzej rozwodzić, bo to są sprawy bardzo skomplikowane. Powiem tylko, że uzgodnienie planów poszczególnych przedsiębiorstw z planem centralnym nie jest proste, podobnie jak styl zarządzania zbiorem setek samodzielnych jednostek gospodarczych, podobnie jak kooperacja, która już natrafia na pewne przeszkody, jako że każdy chce być samodzielnym i produkować nie zawsze to, czego potrzebuje drugi. Oto kilka zagadnień, a równocześnie pytań, na które reforma będzie musiała znaleźć odpowiedź. Nie ukrywam, że są i tacy ekonomiści, którzy twierdzą, iż jedynym wyjściem jest taka zmiana struktury organizacji i systemu zarządzania, żeby ministerstwo mogło decydować o przedsiębiorstwie...

— Ależ to jest niebezpieczne dla samorządności, samodzielności i samofinansowania!
— Oczywiście, choć trudno sobie z kolei wyobrazić, żeby pokrewne branżowo przedsiębiorstwa nie działały wspólnie. Na całym świecie istnieje taka tendencja. Na przykład w elektronice, która jest moją dziedziną, tak się dzieje.

Od 20 marca

Ósma sesja Sejmu VIII kadencji

(PAP) Na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 2, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać ósmą sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 20 marca 1984 r.

Posiedzenie Rady Główniej KZRKiOR

(PAP) W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Omawiano przygotowania do VIII Krajowego Zjazdu Delegatów, który zapowiedziano na II dekadę czerwca br. Rozpatrzone projekt sprawozdania z działalności za mijającą kadencję oraz projekt programu, który wypracowano na podstawie wniosków i postulatów zgłoszonych przez działaczy kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich na zebraniach we wsiach, gminach i wojewódzkich zjazdach. Przedyskutowano również problemy finansowania prowadzonej przez kółka rolnicze działalności.

Obradowała Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

W Lesznie powołano Wojewódzkie Biuro Wyborcze

INFORMACJA WŁASNA

W Lesznie powołano pod przewodnictwem wicewojewody leszczyńskiego Edmunda Jankowskiego — Wojewódzkie Biuro Wyborcze.

Spełnia ono funkcje organizatorskie i koordynacyjne w okresie przygotowań do wyborów. Zajmuje się między innymi przygotowaniem podstawowych dokumentów wynikających z kalendarza wyborczego, kolportażem niezbędnych materiałów wyborczych oraz udzielaniem wszechstronnej pomocy komisjom wyborczym oraz biurom wyborczym działającym w jednostkach stopnia podstawowego.

Wojewódzkie Biuro Wyborcze mieści się w Urzędzie wojewódzkim w Lesznie — plac Kościuszki 4. Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 8 kwietnia br. ogłoszona będzie uchwała WRN w sprawie ustalenia liczby radnych w radach narodowych stopnia podstawowego. Do 13 kwietnia natomiast do wiadomości publicznej podane będą uchwały określające liczbę, numery i granice okręgów i obwodów wyborczych.

Rokowania wiedeńskie

Rozczarowanie postawą Zachodu

(PAP) W Wiedniu odczuwa się nieukrywane rozczarowanie z powodu braku inicjatywy ze strony delegacji państw NATO, która umożliwiłaby wypracowanie toczących się tu już 11 rok rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej z długotrwałego zastojem. Lansowane w „przeciekach” prasowych ze stolic państw NATO zapowiedzi takiej inicjatywy nie ziściły się.

Na piątkowym posiedzeniu plenarnym delegacja 19 państw członkowskich Układu Warszawskiego i Paktu Pół-

Wizyta przyjacieli

T. Żiwkow przybędzie do Polski

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w pierwszych dniach kwietnia br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjacieli delegacja par-

tyjno-państwowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todora Żiwkowa.

Działania handlowców winny cechować elastyczność i konkurencyjność

(PAP) Roli rynku w warunkach reformy gospodarczej i problemem modelu organizacyjnego w handlu wewnętrznym poświęcone było 19 marca spotkanie przedstawicieli rad nadzorczych: zarządów spółdzielczych związków handlowych i kierownictwa Zrzeszenia Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego z kierownictwem resortu handlu wewnętrznego i usług oraz członkami zespołu IV Komisji d.s. Reformy Gospodarczej.

Rynek, co podkreślano, powinien stać się w większym stopniu weryfikatorem reformy w naszej gospodarce, zaś model organizacyjny handlu charakteryzować winna elastyczność i konkurencyjność. Stworzone zostały ku temu przesłanki zarówno w sferze

prawa reformy, jak i poprzez zniesienie istniejących uprzednio ograniczeń branżowych, terytorialnych itp. w działalności organizacji handlowych.

W praktyce jednak osiągnięcie konkurencyjności w handlu napotyka na szereg barier, z których podstawową stanowi nadal zbyt mała podaż towarów oraz niska rentowność obrotu niektórymi artykułami. W tej sytuacji przedsiębiorstwa handlowe koncentrują się przede wszystkim na pozyskaniu towarów, pozabawione możliwości wyboru — ograniczają swą działalność do istniejących dawniej podziałów branżowych. Obserwuje się także zbyt małą dbałość o jakość towarów i interes konsumenta.

Przywracanie spokoju w Pendzabie

(PAP) Władze indyjskie podjęły różne środki przeciwko ekstremistom działającym w stanie Pendżab. Agencja PTI informuje, że w ciągu ostatnich dni aresztowano tam ponad 150 osób, które organizowały akcje terrorystyczne i dywersyjne oraz prowadziły propagandę wywrotową. Prasa indyjska wskazuje, że środki podejmowane przez rząd mają poparcie ludności.

Parlamentarzyści polscy w Indiach

(PAP) W poniedziałek nad ranem przybyła do Indii z wizytą oficjalną polska delegacja parlamentarna, której przewodniczy marszałek Sejmu, Stanisław Gućwa.

Otwarta i walcząca

Przebieg Krajowej Konferencji Delegatów na IX Zjazd PZPR dowiódł, że partii nie są obce żadne sprawy związane z interesami narodowymi Polaków, z ich sprawami wielkimi i małymi. W czasie obrad konferencji znalazła potwierdzenie słuszność linii wytyczonej partii i narodowi przez IX Zjazd, a delegacji jednomyślnie stwierdzili, że linia ta obowiązuje nadal i że nie ma i nie może być od niej odstępstwa. W praktyce oznacza to nieustępliwość partii w walce o to, by za żadną cenę nie dopuścić do błędów, które doprowadziły do słusznego protestu klasy robotniczej w sierpniu 1980 roku, ani do anarchii, do której konsekwentnie ciągnął kraj jawni wrogowie socjalizmu przed grudniem 1981. Mimo pełnej otwartości partii na dialog z ludźmi o innych

Trwają zacięte walki

Irak odzyskał wyspy Madżnun

(PAP) Nadal zacięte walki toczą się w południowym sektorze frontu irańsko-irackiego. Obie strony podają sprzeczne informacje na temat ich przebiegu.

Komunikat ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że wyposażone w działa śmigłowce irackie atakowały stanowiska wojsk irańskich na wschód od Basry. W ciągu ostatnich 24 godzin zginęło tam 119 Irańczyków. Zniszczono m. in. 9 irańskich czołgów i 4 składy amunicji. Komunikat dodaje, że wszystkie maszyny powróciły bezpiecznie do bazy.

Źródła w Bagdadzie podają, że Irańczycy odzyskali północną część wyspy Madżnun, stanowiącą ponad jedną trzecią ogólnej powierzchni wysp.

Odbicie przez siły irackie przynajmniej części wysp Madżnun potwierdził w niedzielę specjalny wysłannik AFP, któremu władze Iraku zezwoliły na udanie się w pobliże tego rejonu.

Tymczasem źródła w Teheranie utrzymują, że wojska irackie sprawują całkowitą kontrolę nad wyspami.

Iran oskarżył ponownie Irak o stosowanie broni chemicznej. W Bagdadzie zaprzeczono tym oskarżeniom i zaproponowano dziennikarzom obejrzenie fabryki nawozów sztucznych, w której według doniesień zachodnich środków masowego przekazu miała rzekomo być produkowana broń chemiczna.

Znowu strzały w Bejrucie

W Lozannie bez postępu

(PAP) Wyznaczona na godz. 11.00 w poniedziałek sesja plenarna libańskiej konferencji pojednania narodowego została odroczone do godz. 16.00 celem umożliwienia przedstawicielom Syrii i Arabii Saudyjskiej, biorącym udział w konferencji w charakterze obserwatorów, przeprowadzenie dalszych konsultacji z przedstawicielami zwaśnionych ugrupowań libańskich.

Korespondent libańskiego dziennika „Al-Nahar” podaje z Lozanny, że wśród uczestników reprezentujących na konferencji ugrupowania chrześcijańskie i muzułmańskie zarysował się wyraźny rozłam. Ugrupowania chrześcijańskie przeciwstawiają się

reformie obowiązującej od 40 lat w Libanie systemy przyznającego im przewagę we władzach.

Tymczasem na wielu frontach w Libanie w sobotę i niedzielę znów toczyły się walki. Tylko w Bejrucie zginęło w tym czasie 16 osób, a 50 zostało rannych. Panuje przekonanie, że zwaśnione strony nasilając walki chcą tym samym do ostatniej chwili wywierać nacisk na przebieg lozańskich obrad.

W poniedziałek w Bejrucie zebrał się wrzeszcz, reaktywowany 13 marca, czterostronny komitet bezpieczeństwa nadzorujący porozumienie o przetrwaniu ognia w Libanie.

gramowym jest zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Bardzo się pomylili ci wszyscy, którzy sądzili, że partia jest podzielona i że na tle tego podziału dojdzie do wewnętrznych konfliktów, które miały partię osłabić. Przeciwnie, mimo wszystkich ciosów, które na partię spadły, mimo całego ciężaru odpowiedzialności, który musi dźwigać i mimo walki, którą musiała toczyć i nadal toczy, partia dzisiaj jest silniejsza niż przed trzema laty.

Źródłem tej siły jest przywrócenie właściwej roli i rangi takim pojęciom, jak: demokracja wewnętrzna, centralizm demokratyczny, krytyka, moralność członka partii, skromność, więź z masami pracującymi, przewodnia rola partii, zgodność teorii z praktyką, służebna rola partii wobec klasy robotniczej i wobec narodu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dziś prapremiera „Ślepców” J. Astriaba

Na „Wiosnie Muzycznej” — kameralnie

INFORMACJA WŁASNA

Po inauguracyjnym koncercie symfonicznym — dwa kolejne dni XXIV „Poznańskiej Wiosny Muzycznej” wypełnia prezentacje kameralne.

Dwa kwartety smyczkowe — G. Bacewiczówny i Z. Bujarskiego oraz Sonata P. Mossa złożyły się na program pierwszego występu na tegorocznej imprezie. Kwartetu Wilanowskiego. Drugie spotkanie z tym świetnym zespołem odbędzie się dzisiaj, podobnie jak wczorajsze — w Sali Białej Urzędu Miejskiego. Tym razem warszawscy artyści wykonają kompozycje P. Warzecha, A. Kurylewicza, T. Bairda i K. Meyera.

Wczoraj wieczorem w auli uniwersyteckiej wystąpiła Śląska Orkiestra Kameralna pod

batutą Jana Wincentego Hawela, prezentując utwory — dyrygenta wieczoru oraz J. Swidra (zarazem solisty — pianisty), A. Blocha i poznańskiego kompozytora A. Szelińskiego. Solistami byli ponadto oboista J. Kotyczka i organista J. Serafin.

Dzisiejszy wieczór przyniesie prapremierę opery kameralnej Jana Astriaba „Ślepcy” przygotowana przez zespół poznańskiego Teatru Wielkiego; spektakl odbędzie się w gmachu „Pod Pegazem”.

W ramach imprez towarzyszących — obradować dzisiaj będą (w siedzibie Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego), członkowie Sekcji Krytyki i Publicystyki Muzycznej Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. (wig)

Ordery Serca Matkom Wsi

Spotkanie kobiet wiejskich z władzami Poznańskiego



Moment dekoracji wzorowych matek, które wychowały po sześciu, ośmiu i więcej dzieci, Orderami Serca Matkom Wsi. Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Echem minionego Dnia Kobiet było wczorajsze spotkanie mieszkanek wsi — przedstawicielek 35-tysięcznej rzeszy członkiń kół gospodyń wiejskich Poznańskiego z preda wicelami władz tego województwa. Na spotkanie przybyli m. in. sekretarz KW PZPR „Zygmunt Kyc (który w imieniu pierwszego sekretarza KW, Edwarda Łukasika, przekazał kobietom serdeczne pozdrowienia i podziękowania za ich wkład pracy w życie społeczne, gospodarcze i kulturalne wsi), prezes WK ZSL — Tadeusz Zajac, wojewoda poznański — Marian Król.

O roli kobiet jako żon matek, gospodyń domowych a także pełnych inicjatyw społecznych, tych które pomagają w rozwoju gospodarki żywnościowej — mówiła dyrektor Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Poznaniu — Bo-

żena Nadol. Wiele uczestniczek spotkania opowiadało o swojej pracy, o zadaniach, jakie przyszło spełniać w trudnym dla kraju czasie; o potrzebach i pragnieniach nie tylko w sferze materialnej; o wychowaniu młodego pokolenia i służeniu ojczyźnie.

Sześciu kobietom — matkom wielodzietnym wręczone zostały doroczne odznaczenia — Ordery Serca Matkom Wsi. Otrzymały je: Aniela Kozik i Maria Barłoga z Imielnika w gminie Lubowo, Joanna Andrzejak i Jadwiga Kubiak ze wsi Garby, Regina Weber z Murzynówka i Aniela Wiatr ze wsi Solec w gminie Krzykosy.

Spotkanie było okazją do zaprezentowania przez kobiety z KGW swoich umiejętności w zakresie wypięku ości cukierniczej. Zakończył je występ ludowego zespołu wokalistów „Rudniczanek” z Rudna koło Opalenicy. (zd)

Szczyt ostatniej szansy

EWG w impasie

(PAP) W poniedziałek w Brukseli rozpoczęły się obrady szefów państw i rządów dziesięciu krajów członkowskich Wspólnego Rynku. Omawiane są przede wszystkim sprawy dotyczące reformy budżetu oraz polityki rolnej wspólnoty. Zdaniem prezydenta Francji, Francois Mitterranda, który w obecnym półroczu przewodniczy EWG, jeżeli problemy te nie zostaną rozwiązane to niemo-

żliwe będzie utrzymanie wspólnoty w jej obecnej postaci.

Obrady rozpoczęte w Brukseli, wielu komentatorów określa, jako „szczyt ostatniej szansy”, co odzwierciedla głęboki kryzys przeżywany obecnie przez EWG. Ich zdaniem raczej trudno liczyć na powodzenie tego „szczytu” i przełamanie impasu w jakim znalazła się Wspólnota Europejska.

nie chodzi, to gdybym przestał wierzyć w słuszność reformy, podaję się do dymisji.

— I jeszcze jedno pytanie: skąd pan wie, że reforma nie ma programowych przeciwników?

— Powiedziałem: „raczej nie ma”, a to pewna różnica. Rozmawiałem jednak w kuluarach Krajowej Konferencji Delegatów na IX Zjazd z wieloma ludźmi, o których wiedziałem, że dotychczas byli przeciwnikami reformy. Niektórzy z nich są — jak to się mówi — wysoko postawieni. Większość zmieniła swoje zdanie. Zaczynają już myśleć kategoriami reformy. Sądzą, że jest w tym duża zasługa konsekwentnej polityki partii i osobista generala Jaruzelskiego, który do reformy przykłada olbrzymie znaczenie.

— Dziękuję za rozmowę i życze powodzenia w wprowadzaniu reformy w życie. Jest to zadanie trudne, ale warto każdego wysiłku.

Rozmawiał

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wagony zawisły na nasypie

Trzeba było od podstaw budować 150 metrów toru

INFORMACJA WŁASNA

Fatalne okazały się następstwa wykołowania wagonów kolejowych, które nastąpiło w niedzielny poranek. Dość stwierdzić, że jeszcze wczoraj wieczorem usuwano skutki wypadku. Zdarzył się on przedwczoraj o godz. 9 przy opuszczeniu stacji Poznań-Wschód przez pociąg towarowy wypełniony tuczniem.

Jeden z wagonów miał — jak się później okazało — defekt i to spowodowało, że na łuku toru „wyskoczył” z szyn. Pociąg przyczepił się do nasypu. W każdym razie szyny na odcinku około 150 metrów (w kierunku Czerwonaka) zostały doszczętnie zniszczone i trzeba było przystąpić do układania nowego toru. W tym celu na miejsce wypadku (nikomu z obsługi pociągu na szczęście nic się

nie stało) sprowadzono dwa pociągi ratunkowe — z Poznania i Gniezna oraz specjalistyczny dźwig — z Bydgoszczy.

Prac nie można było prowadzić inaczej niż przy zamkniętym szlaku. Wstrzymany został zatem ruch pomiędzy stacją Poznań — Wschód a Czerwonakiem. Pociągi na tym odcinku zastąpiono autobusami podmiejskimi. Dopiero w Czerwonaku można się było przesiąść na pociąg w kierunku Wągrowca. Wszystkie zaś na tej trasie udające się do Bydgoszczy skierowały przez Rogoźno zamiast przez Skoki.

Komplikacje trwały przez niedzielę i poniedziałek. W chwili oddawania numeru do druku kończono naprawianie uszkodzonego toru. We wtorek od rana ruch ma się odbywać bez zakłóceń. (bop)

Leszno

Rozpoczęła się akcja „Posesja”

INFORMACJA WŁASNA

W województwie leszczyńskim rozpoczęła się — podobnie jak w całym kraju — kolejna operacja pod kryptonimem „Posesja”. Uczestniczy w niej kilkuset funkcjonariuszy milicji, przedstawiciele administracji państwowej, PRON, SANEPID-u, straży pożarnej, samorządów mieszkańców i organizacji społecznych.

I etap akcji trwać będzie do 7 kwietnia br. Działania podjęte w tym okresie miały być przede wszystkim charakterem profilaktycznym. Wczoraj wyruszyły w teren zespoły

kontrolne. Przeprowadzają one przeglądy posesji, domów, osiedli oraz zakładów pracy. W razie stwierdzenia nieprawidłowości lub bałaganu wyznaczają terminy doprowadzenia nieruchomości do porządku. W drugim etapie natomiast, który potrwa od 16 do 28 kwietnia sprawdzą się będzie wykonanie zaleceń.

W Leszczyńskim powołano Wojewódzki Sztab do spraw Akcji „Posesja”, na którego czele stanął wicewojewoda leszczyński Edmund Jankowski. Sztab będzie koordynował podjęte w województwie działania w ramach tej akcji. (ar)

Przeciw krajom socjalistycznym

Miliony marek na działalność wywiadowczą przeznaczą rząd RFN

(PAP) Ponad 800 milionów marek rocznie przeznaczą RFN na działalność swoich służb wywiadowczych, skierowaną głównie przeciwko krajom socjalistycznym.

Jak pisze w swoim najnowszym numerze hamburski tygodnik „Der Spiegel” centrala tych służb w Pullach koło Monachium, rozrosła się do prawdziwego molocha, zatrudniając niemal tyle samo pracowników ile liczy obecnie cała służba zagraniczna RFN.

W służbę wywiadu zaprzęgnięto nie tylko ludzi. Na jego potrzeby pracują satelity szpiegowskie, stacje nasłuchu elektronicznego, wielkie nowoczesne komputery i małe aparaty podsłuchowe, instalowane w różnych najbardziej nieprawdopodobnych miejscach.

Wzdłuż całej granicy z NRD po CSRS — od Neustadt nad Baitykiem, poprzez Brunszwik, Bad Sachs, aż po Schnellberg w Bawarii — rozciąga się sieć anten, za pomocą których wiad zachodnoniemieckiej stłara się „wylapywać” rozmowy, fakty i rozmaite dane, które mogą być użyteczne w realizacji jego zadań.

Mimo olbrzymich sum pieniędzy i mimo całego nowoczesniejszego uzbrojenia technicznego centrali wywiadowczej w Pullach, coraz rza dziej udają się jakieś akcje, a jej oceny i analizy mają co raz bardziej wątpliwą wartość — pisze melancholijnie „Der Spiegel”.

Kraje rozwijające się przeciw protekcjonizmowi

(PAP) 38 krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej zażądało od władz japońskich zniesienia ograniczeń na import 200 rodzajów swych towarów. Żądanie to skierowane zostało do ministerstwa spraw zagranicznych Japonii przez jej partnerów handlowych, niezadowolonych z dyskryminacyjnej polityki, prowadzonej przez Tokio wobec towarów rozwijających się państw.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna około 0 minimalna od -7 do -9 stopni. Wiatr słaby, północno-wschodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Lesznie 1, Kalszu i Koninie -1. Pile i Poznaniu 0 stopni. Ciśnienie wyniosło 760,1 mm czyli 1012 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nr indeksu 85028 A-16

Rozmowy kubańsko — angielskie

(PAP) W Hawanie rozpoczęły się rozmowy premiera Kuby, Fidela Castro z przebywającym z oficjalną wizytą w tym kraju prezydentem Angoli, Jose Eduardo dos Santosem. Prezydent Angoli prze-

bywa na Kubie od niedzieli. Wizyta potrwa trzy dni.

Rozmowy dotyczą sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem biegu wydarzeń na południu Afryki oraz obecności wojsk kubańskich w Angoli.

Dokończenie ze str. 1

— Wróćmy do reformy. Co trzeba uczynić, żeby się ona powiodła?

— Dużo zależy od partii. Wojciech Jaruzelski powiedział, że reforma jest naszą wielką szansą. I tak jest. Partia więc musi potwierdzić w swoim działaniu, że nie ma i nie może być powrotu do starych metod administrowania gospodarką. Przedsiębiorstwa muszą mieć samodzielność po dejmowania decyzji.

— Konsekwencje tak rozumianej reformy mogą również mieć reperkusje niepopuluarne — na przykład wśród pracowników, zwłaszcza tych gorszych i zwłaszcza w przedsiębiorstwach słabszych.

— Trudno. Nie może być tak, żeby w całym kraju słuszar zarabiał tyle samo, bez względu na to, czy on jest do bry czy zły i czy jego zakład produkuje wyroby dobre czy hube.

— Jesteśmy jednak państwem socjalnym, przynajmniej taka była dotychczasowa praktyka...

PARTIA STAWIA NA REFORMĘ

— Ale parasol socjalny państwa nie może chronić kiepskich fachowców czy wręcz nierobów, nie może chronić złych przedsiębiorstw, bo doprowadziłoby to do pogrzebania reformy. Właśnie jedną z naszych słabości było to, że nie opłacało się dobrze pracować. Trzeba z tym skończyć.

— Myślę, że przy konsekwentnym wprowadzaniu reformy w życie żadnego dyrektora nie będzie stać na to, żeby był dobrym wujkiem.

— No właśnie, reforma musi być nawet pazerna. Nie wystarczy i takiej sytuacji, że jako dyrektor będą musieli na przykład panu odjąć, a drugie mu dodać.

— A związki zawodowe? Przecież będą protestować?

— Ich prawo i nawet obowiązek. Ale musimy działać racjonalnie.

— Jak pan sądzi, kiedy reforma zacznie „działać” w pełni?

— Na to musi się spełnić kilka warunków. Nie ukrywam, że wśród nich są bardzo trudne: na przykład zniesienie reglamentacji materiałów czy swoboda zakupu przez przedsiębiorstwa pewnych sum dewizowych. Innym warunkiem jest obowiązywanie zasady umów.

— Czy wierzy pan w to, że mechanizmy reformy będą po budzać wydajność pracy i zdolność produkcyjną przedsiębiorstw?

— Tak. Pod warunkiem, że reguły gry będą dla wszystkich równe.

— Co to znaczy?

— To znaczy — podatki, warunki kredytowe, sposób za rządania. Reforma gospodarcza początkowo patrafiła na opory jej zdeklarowanych przeciwników. Teraz przeciwników programowych raczej nie ma. Są jednak stare nawyki, brak pełnego przekonania w słuszność rozwiązań, jest jeszcze partykularyzm. Jeżeli zaś o

Tysiąc osób na... minutę

Czy specjalistów musi brakować?

Specjaliści. W ich stronę spoglądają z tęsknym szacunkiem pacjenci rejonowych przychodni. Bo owszem, tu zjawiają się gdy trzeba; głównie po receptę, po zwolnienie, by zmierzyć ciśnienie... Ale jak coś dolega naprawdę, to... W końcu po to są specjaliści.

Ta chęć dotarcia ze swoimi dolegliwościami na ów wyższy stopień medycznego wtajemniczenia jest wśród pacjentów dość duża. Trochę to wynika z sceptycyzmu wobec umiejętności lekarza pierwszego kontaktu, z ich sposobu bycia i raczej dość powierzchownego traktowania skarg pacjentów („co on może wiedzieć o moim sercu, skoro nie jest kardiologiem”). „Taki reumatolog na pewno będzie wiedział więcej”.

W znacznym stopniu taką postawę kształtują sami lekarze. Kto nie zna tych scenek: „Co pani dolega? Zle się pani czuje? Proszę do badań analitycznych”. A potem rozdzielanie do poszczególnych gabinetów, dolega krzyż — może neurolog lub może ortopeda. Bola stawy — reumatolog...

Biedny pacjent — zwłaszcza gdy jego dolegliwości są dość zamazane i nie układają się w klarowny, kliniczny obraz — nierzadko bywa dzielony na drobne specjalistyczne cząstki, na chorobowe jednostki. Zmienia się z chorego człowieka w zbiór chorych narządów.

A specjaliście przychodzi? To druga strona medalu. Przed ich drzwiami zacinają się gromadzić kolejki. Jest tłoczno. Coraz tłoczniej. A sam lekarz specjalista, miast konsultować dany przypadek, pomoc w diagnozie, „ustawiać leczenie” — prowadzi terapię rzeczywiście wymagającą dużej i fachowej wiedzy, zaczyna działać w tym ogólnie znanym usługowym młynie.

I powtarza się znowu znany schemat. Pośpiech, skupianie uwagi na przypadkach najtrudniejszych, odsyłanie na powrót do rejonu („Ja u pana nic nie widzę — proszę wrócić do swojej poradni...”) I tak koło się toczy.

Specjalistów brakuje — ta ka panuje opinia wśród pacjentów czekających na swoje numerki i wśród organizatorów opieki lekarskiej, którzy nie mają kim „obstawiać” swoich specjalistycznych poradni. Przykładów można znaleźć wiele bez trudu. Ot, choćby niedawno zgłosiła się starsza pani ze skłonnościami ortopedycznymi. Po wiada, że aby dostać się do ortopedy, musiałaby co najmniej od szóstej rana stać w kolejce po jeden z niewielu numerków. I tak mówią

wszyscy, nie bacząc na rodzaj niesprawności fizycznej (a jest ona w przypadku ortopedii z reguły znaczna). Można by tę bolączkę przynajmniej złagodzić właściwą organizacją, ale to już inna sprawa. Nielatwo też do stać się do kardiologa, reumatologa. Rad'olodzy też raczej są na wymarcu — mówią brutalnie ale precyzyjnie, podobnie pulmonolodzy...

W województwie poznańskim — jak wynika z materiałami informacyjnymi przygotowanych przez wojewódzki wydział zdrowia — w 12 podstawowych specjalnościach pracuje ponad 1650 lekarzy, specjalistów pierwszego i drugiego stopnia. Najwięcej jest internistów — 420 potem pediatrów, chirurgów, najmniej, bo tylko 6 — kardiologów (w większości poradni kardiologicznych pracują internści z II stopniem specjalizacji).

Te statystyczne dane ustawiłyby — mimo wszystko — województwo poznańskie w pozycji niezłej w stosunku do innych regionów kraju. Ale rozmieszczenie tych kadr niezupełnie odpowiada codziennym potrzebom zdrowotnym. Tu sytuacja bowiem jest dość typowa dla dużych akademickich ośrodków. Wiele specjalistycznych lecznic silią rzeczy skupia wokół siebie kadry. A że i ta kadra jest przykrótka — tym samym odsłaniają się gdzie indziej gołe miejsca. W terenie przede wszystkim.

Wydział zdrowia w swoich materiałach ilustrujących sytuację kadrową dokonał wycieńczenia stosowanych w praktyce raczej rzadko. Mianowicie wycięził, ile minut może dzień nie poświęcać lekarz (w wybranych 7 najpopularniejszych specjalnościach) tysiącu mieszkańców.

I tak na przykład pacjentom poradni zdrowia psychicznego (mowa o owym tysiącu) zarezerwowano dziennie mniej więcej 17 minut (od pół godziny na Jeźcach — do nie pełnych 7 minut, na Nowym Mieście).

Podobnie u okulistów. W kardiologii najbardziej jawni się też Nowe Miasto — tu dla tysiąca mieszkańców lekarz ma 48 sekund. Raczej w pośpiechu działać też muszą ortopedzi — zwłaszcza na Starym Mieście, gdzie ze swoim tysiącem muszą uporać się w 1,1 minut.

Ale to i tak jest jeszcze lepiej niż w zespołach opieki zdrowotnej w terenie. Pomijam to, że niektórych specjalistów po prostu nie ma, ale nawet jeśli inni są, to krótko mówiąc, ładnie muszą się uwić. Na przykład reumatolodzy (z wyjątkiem Gniezna, gdzie jest odrobina lepiej) dysponują przeciętnie 1 minutą (2,1 Oborniki, 0,3 Środa!). Środa bije kilka rekordów. Mniej

niż minutę na tysiąc osób mają tu laryngolodzy, psychiatry — 18 sekund, podobnie reumatolodzy...

Można by tu wybierać inne przykłady, porównywać, spekulować. Ale po co?

Oczywiście, zaraz ktoś powie, że nie codziennie udajemy się z wizytą do specjalisty, że przyjmuje on tylko wyselekcjonowane przypadki. To wszystko prawda. Ale jeśli by nawet przyjąć, że każdego dnia z każdego tysiąca pójdzie do każdego ze specjalistów tylko jeden pacjent — to i tak się okaże, że z pośpiechu zrezygnować się nie da. Nawet w przypadku poradni zdrowia psychicznego na Jeźcach — gdzie osiągnięto wskaźnik najlepszy, bo 28 minut. Jak dotąd nie byłam pacjentem tejże poradni, ale wyobrażam sobie, że niespełna pół godziny nawet tylko dla jednego pacjenta w przypadku tych właśnie schorzeń — to wcale nie jest za wiele. Jeśli założyć konieczność nawiązania kontaktu z pacjentem, rozmowy, wysłuchanie jego problemów...

Co więc powiedzieć o tych kilku minutach a nawet sekundach oferowanych przez innych specjalistów?

A jednak. Jednak mówi się coraz głośniejsze, że wbrew tym alarmującym wskaźnikom, specjaliści aż tak bardzo nie brakuje. Ze gdyby w inny sposób zorganizować wykorzystanie ich wiedzy, to te dotknięte luki byłyby z pewnością nie tak uciążliwe. Jak to jednak zrobić? Organizatorzy służby zdrowia podkreślają, że największą bolączką specjalistycznych gabinetów jest... robiecie z nich przychodni wcale nie specjalistycznych. Praktyka wykazuje, że jeżeli już jakiś pacjent trafi do takiej poradni, że jeśli ma założoną kartotekę, to uczyni wszystko, żeby w niej zostać i leczyć się tam stale. Oczywiście można ograniczać takie przyjęcia, ale zwykle przychodzi to trudno, bo chorzy wracają.

Jugosłowianie na przykład uporali się z tym w taki sposób: lekarz specjalista nie zapisuje leków i nie daje zwolnień. On tylko przekazuje swoje propozycje lekarzowi prowadzącemu. W sytuacji, gdy praktycznie wizyta u specjalisty uzupełniana musi być spotkaniem z lekarzem rejonowym — ten nieuzasadniony napór maleje.

To chyba jedna z możliwości organizacyjnych. A szukać ich trzeba więcej. Niezależnie od stałego kształcenia i do kształcenia specjalistów. Być może pewną poprawę uda się uzyskać po wdrożeniu — rodzonych z wielkim trudem — norm zatrudnienia lekarzy na szpitalnych oddziałach, co z pewnością pozwoli na racjonalniejsze rozmieszczenia tych wysoko kształconych kadr.

JOLANTA LENARTOWICZ

Kilka dni temu Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Prokuratury Generalnej na temat jej działalności. A jak przedstawiała się działalność prokuratury w województwie poznańskim? In formuje o tym sprawozdanie sporządzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Główne siły i środki zostały przez prokuraturę skierowane na ochronę podstaw ustrojowych państwa, jego politycznych i gospodarczych interesów, na eliminowanie negatywnych zjawisk społecznych, na poprawę porządku i bezpieczeństwa publicznego, umacnianie praworządności i dyscypliny społecznej.

Szczególnie zdecydowanie stosowano środki represji karnej wobec osób godzących w bezpieczeństwo państwa i organów władzy, sprawców zagarnięcia mienia społecznego, niegospodarności i marnotrawstwa, łapownictwa i spekulacji, sprawców najgroźniejszych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu obywateli.

Niepokoić musi ogólny wzrost przestępstw. W roku 1980 w województwie poznańskim popełniono ich 12 374, w roku ubiegłym było już 17 659. Największą tendencją wzrostu za notowano w takich kategoriach przestępstw, jak rozbój i wymuszenia rozbójnicze, włamania do obiektów prywatnych, kradzieże mienia prywatnego, uszkodzenia ciała oraz bójki i pobicia.

W roku 1983 prokuratura prowadziła 14 śledztw w sprawie zabójstw. Ich motywami były najczęściej nieporozumienia rodzinne. Jedno morderstwo popełniono na tle rabunkowym, jedno zostało popełnione z pobudek chuligańskich. Prokuratura zakończyła także śledztwa w sprawie trzech podejrzanych o popełnienie zabójstwa na tle seksualnym. Proces przeciwko jednemu z nich — Kazimierzowi P. (pisałmy o nim szeroko w „Głosie”) się rozpoczął.

pozytywnym objawem jest spadek przestępstw popełnianych przez nieletnich. Z roku na rok liczba takich przestępstw maleje. Najczęstsze, to włamania i kradzieże mienia prywatnego.

Wśród przestępstw dokonanych pod wpływem alkoholu do najczęstszych należą: czynna napaść na funkcjonariusza MO, krótkotrwały zabór pojazdu mechanicznego, znęcanie się nad rodziną, uszkodzenie ciała, bójki i pobicia, zgwałcenia, kradzieże mienia prywatnego.

Dotkliwą plagą odczuwaną przez wszystkich jest przestępstwo gospodarcze. Zaliczyć do niej należy wszelkie formy

200-osobowy zespół poznańskiego Teatru Wielkiego wyjeżdża na zaproszenie Filharmonii Narodowej na gościnne występy do Warszawy. 23 i 24 marca poznańscy artyści zaprezentują koncertowe

Widziane z poznańskiej Prokuratury Wojewódzkiej

Przed czym chroni nas prawo

zagarnięcia mienia społecznego, niegospodarności, niedobrych spekulacji, nielegalny wyrób alkoholu, przestępstwa przemytniczo-dewizowe i podatkowe.

Przestępstw zagarnięcia mienia społecznego popełniono w roku ubiegłym 1933, odnotowując, niestety, ich wzrost. Na uwagę zasługują czynności podejmowane przez prokuraturę i milicję zmierzające do odzyskania zagarniętego mienia. W 1983 roku organy ścigania odzyskały 9843 570 zł, zabezpieczając jednocześnie mienie wartości 17 290 700 zł. Dolicząc do tego kwoty, które podejrzani wpłacili na żądanie prokuratury, w postępowaniu przygotowawczym zdołano odzyskać ponad połowę wartości wyrządzonych szkód.

Przestępstwa zagarnięcia mienia zarzucono 1 099 osobom podejrzanych, wśród których było między innymi 381 pracowników fizycznych, 110 kierowników i konwojentów, 27 magazynierów, 18 pracowników ochrony, 21 kierowników działów i sklepów. W porównaniu do lat ubiegłych w widoczny sposób zmniejszyła się liczba dyrektorów lub osób na równorzędnych stanowiskach, którzy dopuścili się zagarnięcia mienia społecznego. W 1983 roku było ich troje, w 1982 — dwadzieścia osób.

Rok obiegły w dalszym ciągu charakteryzował się przestępstwami spekulacyjnymi. Stwierdzono 268 przestępstw, a straty jakie poniosło społeczeństwo, przekroczyły 16 milionów złotych. Cechą charakterystyczną w województwie poznańskim jest to, że zjawisko spekulacji ma niewielkie rozmiary i dotyczy drobniejszych, niedozwolonych czynów.

Najsukuteczniejszą bronią w walce z przestępczością jest szybkie wykrywanie sprawców czynów niedozwolonych. W województwie poznańskim wykrywalność przestępstw sprawców sięga blisko 70 procent. Najlepsze wskaźniki są osiągalne w przestępstwach rozbójcu, zgwałceń i zagarnięcia mienia społecznego, siabsze — przy włamaniach do przedsięwzięciw uspołecznionych i własciocieli prywatnych.

Prokuratorzy mają obowiązek obejmowania aktami oskarżenia osób podejrzanych o popełnianie przestępstw o znacznym niebezpieczeństwie

społecznym. W sprawach, w których niebezpieczeństwo to nie jest znaczne, a sylwetki sprawców na to pozwalają, prokuratorzy mogą wobec nich zastosować warunkowe umorzenie postępowania. W roku ubiegłym z dobrodziejstwa tej instytucji skorzystało 1 140 osób.

Ważnym zadaniem prokuratury, wynikającym z nałożonych na nią obowiązków, jest kontrola przestrzegania prawa. W jej wyniku na skutek wniosków obywateli, organizacji społecznych, ustaleń własnych i innych sygnałów zbadano łącznie 1 747 spraw. Obejmowały one między innymi legalność zezwoleń Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na prowadzenie działalności gospodarczej przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne, orzecznictwo terenowych komisji odwoławczych i sądów pracy, przestrzeganie prawa w zakresie gospodarki mieszkaniowej i wiele, wiele innych.

W wyniku przeprowadzonych kontroli wniesiono 428 środków prawnych; sprzeciwów, skarg do NSA, wniosków o wszczęcie postępowania administracyjnego, wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności służbowej, dyscyplinarnej lub materialnej, wystąpienia jednostkowych i uogólniających.

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu w minionym roku podejmowała również działania w sprawie prawa cywilnego dla ochrony mienia społecznego i ochrony interesu społecznego i praworządności, a w szczególności ochrony rodziny, w szerokim tego słowa znaczeniu. Wytoczono na przykład powództwa o podwyższenie alimentów, o zaprzeczenie ojcostwa. Sporządzono wnioski o przymusowe leczenie alkoholików (52 takie sprawy), o ubezwłasnowolnienie (145 spraw).

W roku bieżącym Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu będzie kontynuować działania na rzecz utrwalenia porządku i bezpieczeństwa w województwie poznańskim, umacnianie praworządności i poprawy dyscypliny społecznej. Trzeba jednak sobie zdawać sprawę, że bez społecznego poparcia, pomocy organom ścigania, obywatelskiej postawy wobec społecznych zjawisk, dużo jeszcze będą nas czekać różne przejawy przestępczości.

KAZIMIERZ BRZĘZICKI

Teatr Wielki z Poznania wystąpi w Warszawie

wykonanie oratorium dramatycznego A. Honneggera „Johanna d'Arc na stosie”.

Koncerty poprowadził dyrektor Mieczysław Dondajewski, a wśród wykonawców są m. in.: Antonina Kowtunow, Ewa Błaszczyk, Aleksandra Imalska, Krystyna Kujawińska, Barbara Madra, Krzysztof Kolberger, Edwin Borkowski. (na)

FOTOGRAFIKA

Dawnych wspomnień czar...

ment rozwoju naszego sportu, sukcesów zawodników tak w wodach lokalnych jak w zmaganiach o charakterze krajowym czy międzynarodowym. I choć sam autor zaprzecza, jakoby to była wystawa retrospektywna, jest ona nią bez wątpienia, skoro eksponowane zdjęcia przypominają nam bardzo nawet już odległe czasy poznańskiego sportu. Właśnie tych dawnych, historycznych już zdjęć jest w tym zestawie najwięcej.

Wspomniatem, że obecna wystawa to przede wszystkim dokument. Bez wątpienia. A dokument nie tylko dla nas. Także dla utrwalonych na fotografiach osób, czy drużyn sportowych. Trzeba też wiedzieć, że sporo z tych zdjęć powędrowało za granicę, w albumach, przygotowanych często przez autora dla sportowców z innych krajów, występujących w Poznaniu.

Wystawa pod tytułem „Sporto we wspomnienia” istotnie ma taki charakter, skoro między innymi widzimy na zdjęciach dawno wygasłe już gwiazdy naszego sportu, zarówno lokalnego, jak i z klubów poza poznańskich. Oto na jednym z obrazów — biegacz — jakże ongiś sławny — Jerzy Chromik, gdzie indziej — Witold Gerutto, także lekkoatletka, słynna kiedyś sprinterka, Stella Walasiewiczówna, kolarz Stanisław Królak, znany niedawno miotacz kulą — Władysław Komar i wielu, wielu innych. K. Przychodźki — sam kiedyś lekkoatleta — uwielbia do dzisiaj tę dyscyplinę sportu. Bez wątpienia dlatego zdjęcia z imprez lekkoatletycznych zajmują na wystawie najwięcej miejsca. Wszakże o innych dyscyplinach K. Przychodźki nie zapomni. Oglądamy migawki z zawodów gokartów, z wyścigów czy rajdów sa-

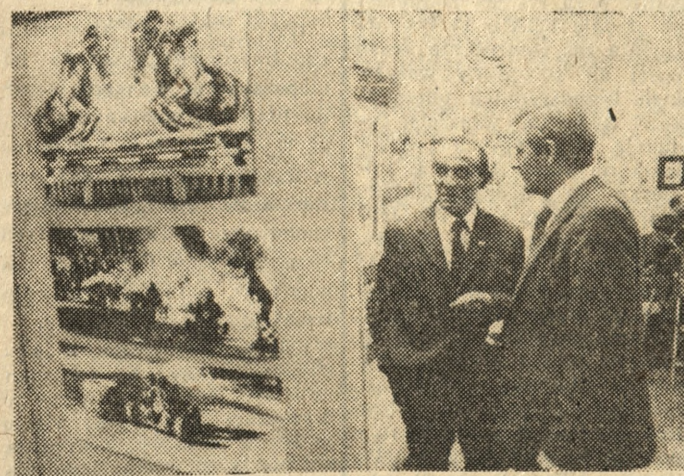
mochodowych, z popisów hippicznych, wyścigów kolarskich, biegów przełajowych, imprez sportowych, zawodów pływackich itp.

Jak sam autor twierdzi, wykonał w życiu około ćwierć miliona zdjęć. W tej liczbie zapewne sporo z różnych zawodów sportowych. Ale nie ma się czemu dziwić, skoro z aparatem biegał po Poznaniu od 10 roku życia, a reporterem „Głosu Wielkopolskiego” był przez 25 lat. I dzisiaj jeszcze, choć od lat przebywa na emeryturze, na każdy spacer, podczas pogody słonecznej czy w czasie deszczu, wychodzi z aparatem fotograficznym. Oto dlaczego prawie co dwa lata (a niekiedy i częściej) oglądamy w poznańskich salonach fotograficznych wystawy tego autora. Po prostu — ma się czym pochwalić. Kocha to miasto i lubi je pokazywać na zdjęciach.

Obecna wystawa — w przeciwieństwie do wielu poprzednich — ma inny charakter — dokumentalny. K. Przychodźki prezentuje bowiem wyłącznie zdjęcia dokumentalne, o prostych, konwencjonalnych środkach wyrazu. Niemniej i w tym zestawie nietrudno się doszukać kilkunastu ujęć znakomitych próby poszukiwań autorskich nie banalnego zaprezentowania tematu. Dotyczy to zwłaszcza zdjęć z zawodów samochodowych i hippicznych. Na tych fotografiach prócz zwykłej, sportowej informacji, znajduje się coś więcej — jeśli tylko jest wrażliwy na piękno otaczającego świata.

Teraz, w salonie PTF, oglądamy 19 wystaw indywidualną Kazimierza Przychodźkiego. Ponadto następną będziemy mogli zwiędzać za rok. Ma to być tym razem coś artystycznego (choć tak że reporterskiego) o Poznaniu. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy znają twórczość K. Przychodźkiego będą oczekiwać na tę wystawę.

EUGENIUSZ COFTA



Kazimierz Przychodźki (z lewej) — tym razem jako prezes banku na swej kolejnej wystawie. Fot. „Głos” — R. Królak

Kazimierz Przychodźki — do niedawna jeszcze fotoreporter „Głosu Wielkopolskiego” — wiele czasu poświęcił w swej zawodowej karierze sprawom sportu. Bywał z kamerą na wszystkich niemal zawodach, w różnych halach i na rozmałych boiskach, by utrwalać na błonie fotograficznej zmagania

nia sportowców. Powstał z tych reporterskich wędrowek spory album ciekawych zdjęć.

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego możemy właśnie oglądać zbiór fotografii sportowych K. Przychodźkiego. Jest tego ponad 160 obrazów w różnych formatach. Wszystkie one stanowią doku-

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

ZAMIAST PRZEORYWANIA

Artykuł w „Głosie” z 5.III pt. „Poznań znów zielony” zmo bilizował mnie do napisania w sprawie skweru między ulicami Szymańskiego a Czerwonej Armii. Każdej zimy po pierwszym śniegu ludzie wydeptują ścieżkę po przekątnej placu. Z nastaniem wiosny Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej skrzętnie przekopuje wydeptany pas i wielokrotnie sady miseczone kwiaty, zamiast wyciągnąć wniosek z tego powtarzającego się od lat faktu. Ta ścieżka jest bardzo potrzebna.

Mój projekt jest prosty, łatwy do wykonania, nie wymaga dużych nakładów finansowych. Wystarczy posadzić krzewy wzdłuż ul. Szymańskiego (zastąpiłyby parkujące tam samochody), a wzdłuż wydeptanej ścieżki, po przekątnej placu ustawić kilka lawek dla emerytów i zmęczonych przechodniów, za nimi zaś urządzić kwietniki. Takie zagospodarowanie skweru, mam nadzieję, uchroniłoby trawnik i kwietniki przed dewastacją. (552)

DANUTA RATAJEWSKA
Poznań

ŚMIECI BEZ KUBLÓW

Dużo się pisze i mówi na temat porządku, czystości, stawia (stawiało) się Poznań jako wzór. Mieszkam w sąsiedztwie nowo budowanego bloku mieszkalnego przy ul. Wilczak. Mieszkania w tym bloku oddaje się sukcesywnie. Jak się mieszka, to są — rzecz normalna — śmieci, odpadki i trzeba je gdzieś wyrzucić. Gdy przed blokiem są pojemniki na śmieci to sprawa oczywista. Jeśli ich jednak nie ma (jak u nas) — zaczyna się problem, który lokatorzy rozwiązują wysypując śmieci w różne doły w ziemi. Wiatr rozwiewa po okolicy piery, kartony itp... W domu więc porządek, a przed domem... Wniosek: konieczne i to zaraz potrzebne są tu kubły na śmieci (539)

RYSZARD P.
Poznań

APTEKI PRZYJMUJĄ

W związku z listem pt. „Po lekach — do śmieci”, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu wyjaśnia, że podległe nam apteki od kilku lat przyjmują od pacjentów nieodpłatnie typowe opakowania po lekach zużytych. Dotyczy to przede wszystkim butelek po lekach recepturowych, syropach i innych, które można ponownie wykorzystać po odpowiednim zdezynfekowaniu i wymyciu. Nie mamy natomiast możliwości wykorzystania w aptekach opakowań po niektórych specyfikach np. fiolelek. Jednocześnie wyjaśniamy, że apteki przyjmują opakowania szklane, mimo że nie we wszystkich placówkach są wystawiane pojemniki. (3533)

ELŻBIETA LUDWIKIEWICZ
zastępca dyrektora

NAPRAWIONO

W uzupełnieniu wyjaśnienia Zarządu Dróg i Mostów („Głos” z 25.XI pt. „Naprawia”) na list czytelnika pt. „Zrujnowali chodniki” („Głos” z 4.XI), Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Poznaniu informuje: w wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej nie stwierdzono zniszczeń, opisanych w notatce. Dojazd do wysypiska ziemi przy ul. Bratunicy (już nieczynnego) był zgodny z harmonogramem budowy. Kierownictwo prowadzonych robót ziemnych PST powstaje zniszczenia usunęło w porozumieniu z autorem notatki. (3139)

mjr mgr H. JABLONSKI
zastępca naczelnika

Kredyty i surowce * Kooperacja

Sojusznik w pokonywaniu kryzysu

Zarówno źródła, jak i skutki kryzysu w polskiej gospodarce wiążą się z handlem zagranicznym. Zachwianiem ekonomicznego bezpieczeństwa, ograniczona zdolność importowa, wreszcie restrykcyjne gospodarce podjęte przez państwa kapitalistyczne — wszystko to spiętrzyło w ostatnich latach trudności zaopatrzeniowe, zarówno w przemyśle jak i na rynku wewnętrznym. Aby przełamać bariery zaopatrzenia surowcowo-materiałowego, trzeba było przeorientować tak kierunki, jak i strukturę wymiany handlowej Polski z zagranicą. Chodziło zwłaszcza o zagwarantowanie dostaw importowych umożliwiających nie tylko lepsze wykorzystanie istniejących mocy wytwórczych w naszej gospodarce, ale także zapewniających w dłuższym okresie ustabilizowany rozwój produkcji i eksportu. Niezawodnym partnerem w tych działaniach okazał się Związek Radziecki. Praktyczny ich wymiar sprowadzał się do poszukiwania wszystkich możliwości intensyfikacji dostaw, przy wykorzystaniu form współpracy wykraczających poza tradycyjne ramy. Dziś, kiedy w polskiej gospodarce utrwalają się pozytywne tendencje, warto jeszcze raz przypomnieć co temu procesowi sprzyjało i sprzyja nadal.

Podstawowe znaczenie dla pokonywania skutków kryzysu gospodarczego w naszym kraju ma pomoc kredytowa Związku Radzieckiego. Wiązała się ona i wiąże ze zgodą ZSRR na niezbilansowanie wzajemnych obrotów handlowych, a więc utrzymywanie od 1981 roku nadwyżki w imporcie z ZSRR ponad dostawy eksportowe z Polski na ten rynek. Udzielone Polsce w latach 1980—83 przez Związek Radziecki kredyty rublowe pozwoliły na zakup w tym kraju towarów na sumę o 3,6 mld rubli wyższą niż wynikałoby to z możliwości jakie stworzyła wielkość naszego eksportu do ZSRR. Jest to kwota odpowiadająca na przykład wartości 2-letniego importu ropy naftowej z ZSRR (około 26 mln ton) czy też 5-letniego importu gazu ziemnego (30 mld m sześć).

W ostatnich latach uzyskaliśmy również w Związku Radzieckim kredyty wolnodewizowe na sumę 1 mld dolarów, a także pomoc bezzwrotną w

wysokości prawie 0,5 mld dolarów. Zilustrujmy i te wielkości odpowiednimi przykładami. Roczny eksport węgla, miedzi i siarki z Polski do państw kapitalistycznych ma łącznie wartość właśnie 1,5 mld dolarów. Za sumę tę można kupić w krajach naftowych 7 mln ton ropy (odpowiada to naszym 4-letnim zakupom w tych krajach).

Utrzymanie ujemnego salda obrotów handlowych z ZSRR to w istocie powiększenie dochodu narodowego do podziału o sumę wynikającą z wielkości tego salda. Jasne jest, że kredyty będą musiały być spłacone, ale odbywać się to będzie w warunkach, kiedy gospodarka przełamie trudności, a zdolności eksportowe niepomniernie wzrosną. Możliwe jest to dzięki zgodzie Związku Radzieckiego na odłożenie spłat kredytów na okres po 1985 roku.

Współpraca ze Związkiem Radzieckim w przełamywaniu zjawisk kryzysowych w polskiej gospodarce przejawiała się również w podjęciu różnorodnych, niekonwencjonalnych działań intensyfikujących wzajemne obroty. Były to między innymi korzystne — z punktu widzenia zagospodarowania mocy produkcyjnych oraz eksportu i rynku — transakcje przerobowe w przemyśle lekimi, chemicznym, hutnictwie i niektórych branżach przemysłu maszynowego. Zawarto wiele transakcji barterowych (wymennych) wykraczających poza ramy uzgodnień wynikających z protokołów handlowych. W ramach tych transakcji uzyskiwaliśmy z ZSRR surowce dla przemysłu lekiego i chemicznego czy też towary rolno-spożywcze (w tym zboże) w zamian za węgiel i koks. Związek Radziecki dostarczył też niektóre materiały i komponenty importowane dotychczas z krajów kapitalistycznych dla tych gałęzi polskiego przemysłu, które specjalizują się w eksporcie na rynek radziecki (m. in. dla przemysłu stoczniowego, motoryzacyjnego, chemicznego).

Droga do przezwyciężenia gospodarczych trudności wiedzie jednak nie tylko poprzez doraźne łagodzenie napięć. Pokonywanie rozwojowych barier, szczególnie tych, które wiążą się z wymianą gospodarczą z zagranicą, wymaga działań perspektywicznych, a przede wszystkim stwarzania przesłanek dla pełnej odbudowy i rozbudowy zdolności eksportowych, co w konsek-

wencji zapewni również niezbędny dla rozwoju gospodarczego import. Związek Radziecki jest naszym aktywnym partnerem również na tym polu. W końcu ubiegłego roku dokonano ostatecznych uzgodnień odnośnie kredytowego udziału ZSRR w rozbudowie zdolności wytwórczych polskiego przemysłu hutniczego. Podpisano równocześnie porozumienie o rozbudowie zapasów przesyłowych gazu ziemnego z ZSRR do Polski (gaz staje się najbardziej deficytowym nośnikiem energii w naszym kraju). Z myślą o strukturalnych, przenianach zapoczątkowane zostały uzgodnienia z partnerami radzieckimi odnośnie pogłębienia specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, w tym również w tych dziedzinach, w których istnieją nie wykorzystane w pełni moce produkcyjne w polskim przemyśle czy też tam, gdzie istnieją szanse zmniejszenia stopnia uzależnienia od importu kooperacyjnego krajów kapitalistycznych. Skala radzieckiej gospodarki a więc jej potencjalne potrzeby importowe, przesądzają o ogromnych możliwościach rozwoju wielkoseryjnej, efektywnej, wyspecjalizowanej produkcji na ten rynek w wielu branżach polskiego przemysłu.

Rozbudowa powiązań kooperacyjnych i specjalizacyjnych jest możliwa nie tylko w oparciu o porozumienia o dużym „ciężarze gatunkowym” — dotyczące całych branż czy gałęzi przemysłu. Ogromne, nie wykorzystane możliwości leżą w rozwoju kooperacji we wnątrz-gałęziowej, a więc współpracy przy produkcji poszczególnych elementów, półproduktów, części, detali maszyn, urządzeń, towarów powszechnego użytku. Poszukiwanie tego rodzaju możliwości do domena samych przedsiębiorstw, które nie muszą korzystać z pośrednictwa swych ministerstw czy zrzeszeń. Dla rozwoju takiej współpracy stworzono organizacyjne warunki podpisując ze Związkiem Radzieckim porozumienie na szczeblu rządowym inicjujące współdziałanie ponad 50 polskich przedsiębiorstw z ich branżowymi odpowiednikami w ZSRR.

Przezwyciężanie kryzysu gospodarczego w Polsce poprzez wszechstronny rozwój współpracy z ZSRR to więc zarówno fakty dokonane, jak i spre cyzowane szanse, które trzeba wykorzystać. Leży to zarówno w interesie polskiej gospodarki jak i jej najważniejszego partnera (KAR)

PAWEŁ KOSMAŁA

Dzisiaj w „Głosie” — jutro w telewizji

Śpiewnik domowy

Współczesną formą popularyzowania wieloletniej na ziemiach polskich tradycji domowego śpiewania stała się od paru miesięcy telewizyjna audycja „Śpiewnik domowy”, zainicjowana i przygotowywana przez Poznański Ośrodek TV. Programy — emitowane dwa razy w miesiącu, we środy (program II — godz. 19.10) — zachęcają widzów do wspólnego śpiewania najpiękniejszych polskich pieśni — zazwyczaj „przebojów” dziadków i rodziców dzisiejszej młodzieży. I okazuje się — że z powodzeniem, o czym świadczą liczne sygnały od widzów.

W związku z licznymi prośbami autorek programu — Anny Biedakowej i Emilii Skalskiej — o publikowanie wcześniej tekstów prezentowanych pieśni i piosenek, w przededniu audycji drukować je będziemy na łamach „Głosu”.

W jutrzejszym „Śpiewniku domowym” doc. Stanisław Kulczyński — wraz z pozostałymi członkami rozpiewanej telewizyjnej rodziny, uczyć będą pieśni „Gwiazdka”.

Oto jej tekst:

O gwiazdeczko, coś błyszczata
Gdy ja ujrzał świat.
Czemuż to tak gwiazdka mała
Twój promyczek zbladł.

Czemuż mi już tak nie płonie
Jak w dzieciennych dniach,
Gdy na matki igrał tonie
W malowanych snach.

Prędko, prędko żeglowała
Po niebieskim tle,
O gwiazdeczko moja mała,
Wiodłaś ty mnie źle.

Wartkoś biegła wśród niebiesów,
Jam też chyżo żył,
I z żywota złotych kłosew,
Wcześniem wieńce wił.

W Budapeszcie



Turyści zwiedzający Budapeszt, zrywają trafiają na plac Hősök, gdzie podziwiają zespół rzeźb upamiętniających 1000-letnie państwa węgierskiego. Nazdjęciu: konna statua księcia Arpada w otoczeniu Madziarów — założycieli państwa.

Fot „Głos” — R. Królak

CIA finansowała niebezpieczne eksperymenty na ludziach

(PAP) Wywiad amerykański finansował przez 25 lat niebezpieczne eksperymenty na ludziach, prowadzone przy użyciu narkotyków i elektro-wstrząsów, żeby zbadać, czy można zmienić i kontrolować zachowanie ludzi. Ofiary tych eksperymentów nie o nich nie wiedziały, natomiast odniosły trwałe szkody na zdrowiu.

Kilku Kanadyjczyków wystąpiło obecnie z powództwem cywilnym o odszkodowanie w wysokości łącznie dziewięciu milionów dolarów. Oskarżają oni nie tylko — zmarłego tym czasem — lekarza, który prowadził na nich swe eksperymenty, lecz także rząd USA. Pacjenci Allan Memorial Instytutu przy Uniwersytecie McGill w Montrealu byli — bez swej wiedzy i zgody — obiektami niedopuszczalnych eksperymentów. Doświadczenia wymyślił kierownik instytutu, lekarz-psychiatra dr Ewen Cameron, a przeprowadzał je za wiedzą wywiadu amerykańskiego CIA i z jego pomocą finansową.

Propozycje te — przypomnijmy — zakładają dokonanie w ciągu trzech lat najpierw redukcji wojsk w Europie środkowej po stronie ZSRR o 20 tysięcy żołnierzy po stronie USA o 13 tys., na stopień zaś zamrożenie liczebności sił zbrojnych wszystkich bezpośrednich uczestników rokowań, wreszcie redukcję sił zbrojnych i uzbrojenia do stanu 900 tys. żołnierzy po stronie Układu Warszawskiego i NATO. Jednocześnie propozycje krajów socjalistycznych zakładają da leko idące skuteczne środki kontroli i weryfikacji.

Wśród niektórych kół w krajach NATO krąży wprawdzie nieoficjalne informacje że Zachód podobno gotów jest obecnie konstruktywnie podejść do propozycji państw Układu Warszawskiego w Wiedniu. Mimo to do możliwości szybkiej, spektakularnych rezultatów obecnej rundy komentatorzy odnoszą się raczej sceptycznie. Ich zdaniem w aktualnej sytuacji międzynarodowej tym, co w wiedeńskich rokowaniach stanowiąc może powód do optymizmu — jest na razie sam fakt, iż rokowania te zostają wznowione. (PAI)

WOJCIECH POMIANOWSKI

Wzniesienie 16 marca w Wiedniu rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej kieruje ponownie uwagę obserwatorów politycznych na stolicę Austrii. Aktualne okoliczności polityczne i militarne sprawiają, że kolejnej rundzie rokowań towarzyszy większe niż normalnie zainteresowanie.

Wzniesienie rokowań wiedeńskich

„Etap prawdy”?

Bierze się to stąd, że rokowania wiedeńskie są pierwszym tego rangi forum dyskusji rozbrojeniowych, wznowionym po dłuższej przerwie, wywołanej rozpoczęciem instalacji nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu w zachodnioeuropejskich krajach NATO. Podobnie bowiem jak w przypadku euro-strategicznych rokowań genewskich, również w Wiedniu — po zakończeniu 31 rundy rokowań w grudniu ub.r. — nie ustalono z tej właśnie rundy kolejnej. Uzgodniono ten termin dopiero później, kanałami dyplomatycznymi.

Obecna, 32 runda rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie będzie się toczyć w zmienionych warunkach polityczno-militarnych, wywołanych konfronta-

cyjną wobec krajów socjalistycznych polityką Waszyngtonu i realizacją amerykańskich programów rakietowo-nuklearnych. Nawet bowiem przy ograniczonym zasięgu wiedeńskich rokowań nigdy nie przebiegały one w politycznej i militarnej próżni. Tym bardziej trudno, by tak było obecnie, gdy nowe, a-

nie się w pewnym stopniu do odblokowania zahamowanego dialogu, także w innych dziedzinach. Zależy to jednak głównie od intencji strony zachodniej, dla której obecna runda wiedeńska będzie swoistym etapem prawdy. Rezultaty tego testu trudno dziś przewidzieć. Dotychczasowe 11 lat rokowań wiedeńskich nie nastraja zbyt optymistycznie. Kraje NATO do tej pory nie uwzględniły bowiem również w Wiedniu podstawowej dla wszelkich rokowań rozbrojeniowych zasady równego bezpieczeństwa stron. Stojąc na stanowisku tzw. asymetrii po tencjalów militarnych Układu Warszawskiego i NATO domagały się od państw socjalistycznych nieproporcjonalnych redukcji, na uszyciach przybliżoną równowagę sił. Równocześnie nie udzieliły dotąd konstruktywnie odpowiedzi na propozycję państw naszej wspólnoty.

Rosną wydatki zbrojeniowe USA

(PAP) Minister obrony USA, Caspar Weinberger zwrócił się do Kongresu USA o zwiększenie w 1985 roku o pięćdziesiąt procent wydatków na rozwój zamorskich inwestycji wojskowych Stanów Zjednoczonych, głównie na obszarze Morza Śródziemnego, Zatoki Perskiej, Oceanie Indyjskim oraz w krajach Ameryki Środkowej.

Nakłady finansowe na zamorskie inwestycje militarne są integralną częścią ogólnego programu rozbudowy sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

W 1985 roku prezydent Reagan zamierza wydać na zakup nowych typów broni atomowej i konwencjonalnej 314 miliardów dolarów, a więc dwukrotnie więcej niż w 1984 roku.

Natomiast w ciągu następnych trzech lat, rząd USA przewiduje wydanie ponad tysiąc miliardów dolarów na nowe typy broni atomowej i konwencjonalnej.

Na polach Wielkopolski

Mimo przymrozków trwają siewy

INFORMACJA WŁASNA

Nie obyło się w tym roku bez marcowych przymrozków, a faktycznie mrozów, bowiem temperatury w nocy spadały w ostatnich dniach do minus ośmiu stopni C. Natomiast w dzień, na przykład wczoraj, panowała piękna słoneczna pogoda ze znaczną odwilżą, co umożliwiło kontynuowanie prac polowych, zarówno przygotowywanych jak i samych siewów. Być może sprawdzi się również przysłowie ludowe, które mówi, że jeśli na Józefa jest pogoda to w polu będzie uroda.

Na razie rolnikom towarzyszy jednak bardziej obawa niż nadzieja, bowiem nocne przymrozki wyraźnie szkodzą plan-tacjom rzepaku, które „oklapły” i szerniały. Wicedyrektor Stacji Doświadczalnej O-ceny Odmian w Sremie — Wójtostwie Sławomir Karczewski, jest zdania, że jeszcze zbyt wcześnie na ocenę ewentualnych szkód. Za parę dni będzie można je dokonać. Nie ulega

jednak wątpliwości, że hurta pogodowa odbije się niekorzystnie na przyszłych planach rzepaku.

Ze względu na panującą posuchę nie zwleka się w roli nikt wie, że pracami uprawowymi i siewami. Gdy tylko odmarza wierzchnia warstwa gleby wyruszają na pola siewniki, najczęściej jednak w gospodarstwach uspołecznionych, które mają znaczniejsze obszary zborów jarych i grochu do siewu. Prace te są kontynuowane w większych kombinatach i przedsiębiorstwach państwowych, m. in. w Czempiniu, Manieczkach, Michorzewie, Kórniku, Konarzewie, Na ramowicach, Rybnie, Wojnowie, Działyniu, Chociczy w Poznańskim, w kilkunastu rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, jak na przykład w Koszanowie, Górze i Stroszkach, a także sporadycznie w niektórych gospodarstwach indywidualnych. Trwają prace uprawowe i wysiew nawozów sztucznych oraz wapna. (emp)

Odroczenie wyborów w Bangladeszu

(PAP) Rząd Bangladeszu odroczył bezterminowo wybory do władz gminnych. Miały się one rozpocząć w najbliższą niedzielę, jednakże na skutek zdecydowanego oporu 22 partii opozycyjnych administracja stanu wyjątkowego odstąpiła od nich, w celu uniknięcia konfrontacji.

Radio Dhaka podało, że decyzja rządu otwiera drogę do rokowań i porozumienia. Ustępstwo rządu jest osobista porażka generała Erzsada, który zabiegał o poparcie wyborców wiejskich dla siebie i swojej niedawno utworzonej partii „Jana Dal”. Zarówno Erzsad, jak i przywódca opozycji — Chaleda Zia i Hasina Wazed zdawali sobie sprawę z faktu że wygrać wybory w Bangladeszu, to znaczy wygrać je na wsi.

Gen. Erzsad rozpiął wybory do najniższych władz na marzec, wybory prezydenckie na maj i wybory parlamentarne na listopad. Opozycja żądała odwrotnej kolejności.

SPORTSPORE

Przed meczem Polska — Hiszpania

(PAP) Uwerturą międzynarodowego sezonu polskich piłkarzy będzie opolski mecz młodzieżowych reprezentacji Polski i Hiszpanii. W najbliższą środę obie drużyny rozegrają w tym mieście pierwszy ćwierćfinałowy mecz młodzieżowych mistrzostw Europy. Rewanż 11 kwietnia w Hiszpanii.

Polscy piłkarze stają więc przed szansą powtórzenia osiągnięcia z poprzednich mistrzostw Wólcas to Polacy rywalizowali z Anglikami. Po porażce 1:2 w Warszawie, w rewanżu padł remis 2:2, ale nasza drużyna nie wykorzystwała tuż przed końcem meczu rzutu karnego. Wygrana z Anglią — dawała naszej drużynie awans do półfinału.

Udział w półfinale naszej młodzieżówki nie byłby no-

wością Polacy grali już na tym szczeblu rozgrywek, ale równo 10 lat temu (w mistrzostwach drużyn do 23 lat).

Rywal nie będzie jednak łatwy. Hiszpanie wygrali rywalizację o miejsce w ćwierćfinale z Holandią i Islandią. Ich awans — to ewenement. Zakończyli rozgrywki w grupie VII mając... ujemny bilans bramek (2-5).

Polscy piłkarze mają za sobą styczniowe tournée po Ameryce Płd. do tego ograniczyły się przygotowania drużyny trenera Henryka Apostoła przed meczami z Hiszpanią. Potem piłkarze trenowali w klubach. Forma, jaką zaprezentowali na ligowych boiskach, jest wykładnikiem ich aktualnych możliwości. Czy wystarczą, by pokonać Hiszpanów?

Trzecia lokata judoków Olimpij

W Bytomiu rozegrano pierwszy turniej indywidualny — drużynowej ligi judo. Startowało w nim 163 zawodników z 34 klubów. Zabrakło jednak członków kadry olimpijskiej, których ze względu na przeciążony kalendarz startowy zwolniono z obowiązku udziału w lidze. W tej osemce jest także J. Beutler z Olimpij. Za każdego zawodnika, kadry olimpijskiej przyznano jednak macierzystemu klubowi 6 pkt.

Spośród judoków Olimpij najlepiej spisali się M. Wallus w kategorii do 65 kg i M. Rybczonek w wadze do 86 kg, którzy wywalczyli drugie lokaty. Zawiodł natomiast w kategorii 78 kg członek kadry narodowej H. Kusza, który przegrał już pierwszą walkę. Wyre-

czył go natomiast sensacyjnie spisujący się w Bytomiu E. Mańkowski, który zajął trzecie miejsce. Taką samą lokatę wywalczył P. Szwedziak w najcięższej kategorii wagowej. Nie startował mistrz kraju C. Kapelski. Nie powiodło się natomiast najlepszemu judoce Olimpij P. Dyczkowskiemu. Wygrał on wprawdzie trzy walki, ale nie starczyło to, by zmieścić się w pierwszej szóstce.

Był to jednak najlepszy występ Olimpij w jej karierze ligowej. Nigdy dotąd gwardziści nie zdobyli jeszcze 38 pkt. co daje im w klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce. Wyprzedzają Olimpij tylko AZS Wrocław 48 pkt. i Czarni Bytom 46 pkt. (leg)

G. Hart: polityka R. Reagana jest błędna

Nie ma ważniejszego zadania niż uchronienie świata od wojny

(PAP) Senator Gary Hart, ubiegający się o kandydaturę z ramienia partii demokratycznej na urząd prezydenta USA, domaga się na łamach dziennika „New York Times” zrewidowania polityki USA w dziedzinie kontroli zbrojeń jądrowych.

W ciągu ubiegłych lat groźba katastrofy atomowej znacznie wzrosła. Na świecie zgromadzono już 50 000 jednostek broni jądrowej. Niewielka część tego arsenału wystarczy do unicestwienia ludzkości. Mimo to prezydent Reagan dąży do nasilenia zbrojeń. Domaga się zwiększenia ilości broni atomowej, wprowadza nowe rodzaje broni przy po-

mocy, których jego zdaniem, „można wygrać wojnę jądrową”. Polityka ta, oświadczył senator Hart, doprowadziła do zerwania rozmów radziecko-amerykańskich na temat kontroli zbrojeń atomowych.

„Wierzę, jak miliony Amerykanów że polityka Reagana jest błędna. Uważam, że nie ma obecnie ważniejszego zadania niż uchronienie świata od wojny atomowej. Dlatego opowiadam się za doprowadzeniem do porozumienia o wzajemnym zamrożeniu zbrojeń, zaniechaniem produkcji i rozprzestrzenianiem wszelkiego rodzaju broni jądrowej i środków jej przenoszenia”. — pisze Gary Hart.

Sudan oskarża Libię o dokonanie nalotu bombowego

(PAP) Sudan zażądał w niedzielę zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z „agresją libijską”. W piątek dokonano nalotu bombowego na rozgłośnie radiowa w Omdurmanie. Władze sudańskie podały, że pięć osób zginęło, rozgłośnia została częściowo uszkodzona, a o przeprowadzeniu nalotu oskarżyły Libię. Agencja sudańska SUNA pisze także, że rząd w Chartumie złożył skargę przeciwko Libii w Lidze Arabskiej.

W Chartumie podano w niedzielę, że Sudan i Egipt przystąpiły do wcielania w życie podpisanego przed 8 laty układu o współpracy wojskowej. W stolicy Sudanu obraduje zespół sformowany przez obie armie, którego zadaniem jest opracowanie programu umocnienia systemu obrony przeciwlotniczej Sudanu.

Strajk angielskich górników

Interwencja sił porządkowych

(PAP) Tysiące policjantów gotowych do interwencji przeciwko strajkującym górnikom zajęło pozycje wokół kopalń węgla w środkowej Anglii. Akcja strajkowa, podjęta została na wezwanie kierownictwa związku górników jako protest przeciwko zapowiedzianemu przez władze zamknięciu kopalń, uważanych za „nierentowne”. Górnicy obawiają się, że w wyniku tej decyzji wielu z nich zostanie pozbawionych pracy.

Apel o podjęcie strajku nie został przyjęty jednomyślnie.

Ocenia się, że około 50 000 spośród 180 000 pracowników kopalń brytyjskich nie poparło tej akcji. Premier W. Brytanii, Margaret Thatcher oznajmiła, że rząd postanowił zapewnić ochronę wszystkim górnikom, pragnącym udać się do pracy. Do zagłębia górniczego ściągnięto posiłki z całego kraju. Komentatorzy podkreślają — pisze agencja Reutera — że jest to największa interwencja sił porządkowych w sporze między robotnikami a władzami w Wielkiej Brytanii od 40 lat.

Ataki rebeliantów na Nikaragwę

(PAP) Oddział 500 kontrrewolucjonistów napadł na zabudowania spółdzielni produkcyjnej w pobliżu miasta La Cruz zabijając 4 mieszkańców wioski. Oddziały wojsk sandinowskich wyparły kontrrewolucjonistów zabijając sześciu.

Kontrrewolucjoniści zabili 10 żołnierzy i urzędnika mi-

nisterstwa oświaty w zasadzce w rejonie miasta Bocay. Szef Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego Lenin Cerna oświadczył, że obecna ofensywa kontrrewolucjonistów jest największa od 1979 r. i powiedział, że kraj znajduje się w tej chwili w trudnej sytuacji.

„Wola imperializmu amerykańskiego jest zniszczenie nas” — podkreślił Cerna.

Między prawem a życiem

Nieuczciwi pracownicy PKP skazani na kary więzienia

INFORMACJA WŁASNA

Straty spowodowane kradzieżami z przesyłek powierzonych Polskim Kolejom Państwowym sięgają setek milionów złotych. Mimo kar, i to surowych, zawsze znajdują się amatorzy, którzy sięgają po cudze mienie. Dotychczas przy łapani na kradzieży kolejarze byli karani wysokimi grzywnami. Ostatnio, z uwagi na na gminne występowanie tego typu przestępstw, wymiar sprawiedliwości coraz częściej sięga po surowsze środki represji.

W Sądzie Rejonowym w Pile zapadł wyrok w sprawie grupy pracowników PKP, którzy w 1982 roku dopuścili się szeregu włamań do wagonów kolejowych. Działając w różnych grupach, skradli oni między innymi 180 butelek wina, 122 butelki win i 20 puszek piwa (wszystko z im-

portu) 6 koł ogumionych i akumulatory łącznej wartości 250 000 złotych.

Sąd uznał ich winę za udowodnioną i skazał Ireneusza C. i Romana M. na 3 lata pozbawienia wolności i 40 000 zł grzywny, Michała D. na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40 000 zł grzywny, Władysława C. na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności i 20 000 zł grzywny, Alojzego B. na rok pozbawienia wolności i 25 000 zł grzywny.

Skazano także paserów — Henryka K i Jana G., którzy przyjęli po kilka butelek koniaku, wiedząc, że pochodzą one z przestępstwa. Po zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary „wymierzono im karę 25 000 zł grzywny. Od większości skazanych zasądzo no także odszkodowanie na rzecz PKP. Wyrok jest nieprawnymocny. (beb)

660 milionów złotych na koncie budowy Pomnika Matki - Polki

(PAP) Informacje o wielu cennych inicjatywach społecznych wpływają codziennie do sekretariatu Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi. Dzięki temu stan konta budowy wynosi obecnie już około 660 mln zł.

Czwarty mąż K. Onassis

(PAP) 33-letnia Krystyna Onassis w ubiegłą sobotę wstała w kolejnym związku małżeńskim. Tym razem wybrała sobie córkę greckiego armatora, której majątek oceniono w 1980 r. na miliard dolarów, jest przyjaciół z lat studenckich 31-letni Thierry Roussel, właściciel francuskiej agencji modelek „First”.

Thierry Roussel jest już czwartym mężem Krystyny Onassis. Poprzednio bogata Greczynka była żoną z Josephem Bolkerem, greckim armatorem Aleksandrem Andreadisem i radzieckim dyplomatą Siegiejem Kauzowem.

20 marca godz. 11.24

Początek astronomicznej wiosny

(PAP) 20 marca o godz. 11.24 czasu środkowoeuropejskiego zaczyna się na półkuli północnej kalendarzowa wiosna. Jest to bardzo kapryśna pod względem pogody pora roku, w której możliwe są różnego rodzaju meteorologiczne niespodzianki.

Samoloty AWACS wysłane do Egiptu

(PAP) Jak poinformował dziennik „New York Times”, powołując się na źródła oficjalne, w niedzielę 2 samoloty wyposażone w urządzenia służące do wywiadu elektronicznego (AWACS), wystartowały z bazy amerykańskich sił lotniczych w Tinker (stan Oklahoma) i skierowały się do Egiptu.

Zadaniem tych samolotów szpiegowskich, przygotowanych do śledzenia „celów” powietrznych w promieniu 400 km, podsłuchiwanie rozmów radiowych i obserwowanie obiektów naziemnych, ma być śledzenie sytuacji w Sudanie.

WYNIK TABEL

Piłka nożna

III LIGA GRUPA IV

Wisła II — Włocławia	1:2
Pogoń — AZS W-wa	0:1
Unia — Proсна	1:1
Włocławia — Mień	4:0
Polonez — Lechia	0:2
Górnik — Ostrowia	0:0
Ursus — Start	1:0
Orzeł — Okęcie	3:1

TABELA

1. Start	16	27	5	36	9
2. Lechia	16	24	8	37	12
3. Ursus	16	23	9	26	10
4. Górnik	16	19	13	23	19
5. Ostrowia	16	19	13	17	14
6. Okęcie	16	18	14	17	13
7. AZS W-wa	16	17	15	21	24
8. Unia	16	16	16	19	19
9. Orzeł	16	16	16	20	23
10. Włocławia	16	15	17	18	20
11. Wisła II	16	14	18	23	21
12. Pogoń	16	12	20	19	21
13. Polonez	16	12	20	15	21
14. Proсна	16	12	20	19	26
15. Włocławia	16	10	22	20	32
16. Mień	16	3	29	12	48

Koszykówka

II LIGA Kobiet GRUPA B

AZS Koszalin — Widzew	38:92	1	45:78
Start — Polonia	69:92	1	62:90

Lech II — Olimpia 79:74 i 66:58

Czarni — MDK W-wa 118:52 i 106:41

Włocławia — AZS Gdańsk 95:61 i 93:64

TABELA KOŃCOWA

1. Czarni	36	69	3060	2227
2. Polonia	36	64	2799	2248
3. Włocławia	36	64	3060	2193
4. AZS Gdańsk	36	57	2950	2684
5. Widzew	36	56	2715	2463
6. Olimpia	36	51	2626	2834
7. Lech II	36	47	2305	2795
8. Start	36	46	2341	2824
9. MDK W-wa	36	45	2268	2936
10. AZS Koszalin	36	41	2022	2925

Piłka ręczna

II LIGA KOBIEC GRUPA A

AZS W-wa — Zagiew	10; 0	1	22:18
Ruch — Start Opole	37:23	1	32:25
AZS AWF Poznań — Start Gdańsk	19:21	1	17:28
Otmęt — Start Elbląg	20:24	1	20:23

TABELA

1. Start Elbląg	24	44	4	641	437
2. Start Gdańsk	22	30	14	518	410
3. AZS AWF Poznań	24	27	21	581	496

4. Otmęt	22	27	17	474	424
5. AZS W-wa	24	27	21	497	476
6. Ruch	24	27	21	582	569
7. Zagiew	24	4	44	394	602
8. Start Opole	24	2	46	372	644

Z prasy zagranicznej

Reagan jest człowiekiem intelektualnie leniwym, nie dbającym o detale, niekiedy naiwnym niemal do prostactwa, żyjącym uprzedzenia, będącym w swoim widzeniu świata o 30 lat do tyłu, budzącym — jeśli pomyśleć o wojnie jądrowej — strach, obojętnym w stosunku do Murzynów i biedoty (skoro do wszystkiego doszedł sam, to trudno mu nie wniść za niedoleństwo tych, którym się nie powiodło), dezorientującym gotowym do akceptowania nawzajem sprzecznych myśli. Jest ucieleśnieniem „marzenia Amerykanów”. Od syna upijającego się sprzedawcy butów do Białego Domu via Hollywood. Obrazy jakimi Reagan się posługuje, to: marzenia, cuda, misja dziejowa. Zmieniając historię Ameryki — powiedział w styczniu br i przywołał obraz „żywności, odwagi, ufności we własne siły tego młodzieńczego narodu, jakim wciąż jest Ameryka”. Całe państwo było utrzymane w takim optymistycznym tonie. Jimmy Carter i w chwilach sukcesów wyglądał na zatroskanego. Reagan nawet w momentach niepowodzeń sprawia często wrażenie triumfatora. Jego kadencja to jakiś gigantyczny paradoks. Poważnie zawiodła — zarówno pod względem swoich celów, jak osiągnięć. A jednak — tuż u progu nowej kampanii prezydenckiej — została uznana za pomyślną przez większość ekspertów wyborczych.

No i co z tego, że Carter znał dokładnie każdy fakt, rzadko odpoczywał i regularnie zwoływał konferencje prasowe? Czegoż ma dowiedzieć to, że Reagan żadnej z tych rzeczy nie robi? Prasa — która w Stanach Zjednoczonych pyszni się i puszy w sposób, o jakim brytyjskiej nawet by się nie śniło — została zupełnie poskromiona; szczególnie do czasu, gdy zetknęła się z wybuchem nienawiści społeczeństwa do niej po tym, kiedy Reagan nie wpuścił dziennikarzy na Grenadę i kiedy gazety zaczęły z tej racji biadać nad lekceważeniem ich konstytucyjnej roli. Zwoływanie konferencji prasowych Reagan prawie całkiem zaniedbał — biegając do swojego, już warczącego helikoptera, przykładła tylko zwiniętą w trąbkę rękę do ucha... na które nie słyszy, a z narodem, jakiego przewodził, komunikuje się: albo poprzez przemówienia, albo poprzez orędzie telewizyjne. Zaden poprzedni prezydent nie korzystał z trybuny Białego Domu równie skutecznie jak Reagan, żeby ponad głową Kongresu i środków masowego przekazu dotrzeć ze swoim słowem do narodu amerykańskiego.

Reagan spróbuje skomplikowane problemy do rzeczy prostych, strawnych dla każdego. Przywołuje wspomnienie Ameryki, której już nigdy nie będzie i która, być może, nigdy nie istniała — Ameryki Hucka Finna i Tomka Sawyera, szczęśliwych dni, kiedy każdy znał swoje miejsce i kiedy z drugiej strony globu nie wyzierało żadne „czerwone niebezpieczeństwo”. Reagan wytycza sobie drogę marszu na przód, wodząc zdecydowanie palcem po mapie... z dnia wczorajszego. I ludzie, którzy wtedy wiedzieli, gdzie są, lecz dziś nie są tego już tak pewni, podążają z nadzieją za Reaganem. Nie jest to żaden wymysł. Jedną z ostatnich ankiet opinii publicznej wykazała, że 61 proc. Amerykanów wierzy, iż przyszłość będzie lepszą od przeszłości. 4 lata temu takich ludzi było tylko 43 proc. Jest to zdecydowana zmiana nastrojów.

Jak to Reagan robi? Jego lenistwo jest powszechnie zna-

ne. Niektórzy z jego urzędników szacują, że „naprawdę” pracuje zaledwie 2 czy 3 godziny dziennie. Sam powiada: „Jestem leniwym facetem. Pracuję do pewnego momentu, a potem mówię — do diabła z tym wszystkim”. Nikt nie może na pewno powiedzieć, kiedy Reagan ostatnio przeczytał jakąś książkę. A swoje wieczory przewodca wolnego świata spędza przeważnie na oglądaniu „papk” serwowanej przez telewizję. W czasie rozmowy lubi opowiadać anegdoty, niekiedy sprzeczne. Ludzi poważnych, składających mu wizyty, szokuje tym, że sprząta część rozmowy poświęca opowiadaniu historyjek i niezadko pomija to, co było najważniejszym tematem spotkania. Nawet osoby powszechnie znane mają czasem wrażenie, że prezydent nie wie, kim są.

W sprawach zagranicznych podstawowe pytanie, jakie stawia sobie Reagan, to: „W ja-

szą na ziemi nadzieję człowieka albo możemy nasze potomstwo skazać na 1000 lat ciemności”. Reagan mógłby to przemówienie wygłosić w styczniu br. I wygłosił... w swoim orędziu o stanie państwa.

Konserwatyści z trudem mogli uwierzyć własnym oczom, że oto, niczym Feniks, nowy zapaśnik wylania się z popiołów starego. Po katastrofalnym dla prawicy przywództwie Goldwatera pojawiło się możliwe do przyjęcia oblicze kapitalizmu wolnorynkowego, pojawił się człowiek, który palcami masażysty zatrze u konserwatystów poczucie winy za to, że żyli samolubnie myśli i bezlitosnie nastawienie do biedoty i Murzynów.

Wsparty finansowo przez kalifornijskich milionerów — takich co to sami, a nie ich rodzice, doszli do milionów — Reagan, któremu zresztą pomogli się stać bogatym dzięki sprytnie przeprowadzanym interesom i u którego mają po dziś dzień duże wpływy — „wyszedł na prostą”. A wraz z nim Nancy — nieśmiała, ładna i egoistka — którą w Białym Domu trzeba było odwieść od jej nawyku wydawania dużych pieniędzy i namówić do udziału w kampaniach pod hasłem zwalczania narkomanii, po to, żeby żona nie pogarszała opinii o człowieku, w którym i tak widziano przyjaciela bogaczy. Gdyby Nancy zostawiono samą sobie, spędzałaby dnie, plotkując przez telefon i przymierzając nowe sukienki. Jej wpływ umacnia i podbudowuje konserwatywną filozofię Reagana. Są sobie bardzo bliscy i gdyby Nancy zdecydowała, że nie chce dłużej być pierwszą damą USA (parę miesięcy temu była przygnębiona po śmierci ojca i straciła tyle na wadze, że Waszyngton zaczął spekulować, czy nie jest poważnie chora), to Reagan nie wstąpiłby ponownie w szranki.

Z pewnością Reagan kocha funkcję, do której dążył bez wytchnienia 12 lat. Sam mówi: „Nie tylko dostawałem rolę, ale i sam piszę scenariusz”. Reagan często mówi o nudzie, jaką odczuwałby nawet będąc z powrotem na swoim ukochanym ranchu w górach nad miastem Santa Barbara. Za twardą zasadę uważa, że „człowiek nigdy nie odchodzi od nie skończonej roboty”. Zdumiewające, ale sprawa wieku wydaje się mniej ważna, niż była przed 4 laty. Reagan ma twarde, świetne zdrowie — gimnastykuje się co dzień pół godziny — i zdaje się nigdy, nawet przez jeden dzień, nie czuć się fizycznie źle. Jak to rzekł pewien zgryźliwy krytyk prezydenta: „Ten się raczej nie wypala”.

Osiągnięciem Reagana jest, że przesunął na prawo poglądy ludności na takie sprawy, jak opieka społeczna i obronność kraju. Wykazał, że prezydent, który jest zdecydowany, naprawdę może kierować rządzeniem państwa. Przywrócił godność Białemu Domowi i na nowo rozniecił patriotyzm Amerykanów. Znalazł odpowiedź na zasadniczą sprawę, jakiej wymaga funkcjonowanie rządu USA, a mianowicie, że prezydent powinien być zazwyczaj: zwykłym obywatelem powołanym na krótki czas do służenia swojemu krajowi, ale przez ten krótki czas również szczególną, wyodrębnioną osobą.

„Marzenie Amerykanów” może się starzeć, ale jest ono nadal żywe i w dobrym samopoczuciu, w Białym Domu. Od dziś do listopada wszystko może się zdarzyć, ale dziś najtrafniejsza prognoza musi brzmieć, że większość Amerykanów ma nadzieję, iż to „marzenie” będzie tam rezydować do stycznia 1989.

...i sam pisze scenariusze

„USA: Handlarz z Białego Domu oferujący odwieczne marzenie — pod takim tytułem waszyngtoński korespondent „THE OBSERVER”, Robert Chesshyre opublikował w tym londyńskim tygodniku (w numerze z 29 I 84) artykuł na temat Ronalda Reagana. Publikujemy fragmenty tej obszernej publikacji.

kim stopniu kryją się za tym Rosjanie?”, a w sprawach krajowych, miernikiem jest zawyżają — „Czy to pomoże uwolnić ludzi od biurokracji państwowej?”. Takie prymitywne kryteria prowadzą zarówno do poważnych pomyłek politycznych, jak i do kłopotliwych gaf. Amerykańska piechota morska przysiadła w kucki na lotnisku bejruckim (fakt, że jest tam tak narażona na atak, stanowi największe niebezpieczeństwo dla reelekcji Reagana), kiedy prezydent awansował stuletni konflikt wewnątrzlibański do godności „żywności” interesu Ameryki, dlatego że tam za wzgórzami czaili się Rosjanie. Reagan powiedział: „Jesteśmy w wojnie (ze Związkiem Radzieckim) i przegrywamy po prostu dlatego, że nie uświadamiamy sobie, iż w niej jesteśmy”. Nie jest konsekwentny: sprzedaje Rosji („prawdopodobnie — jak zauważył pewien komentator — ponieważ bardziej kocha kapitalizm, niż nienawidzi komunizm”), ale antyradzieckim kryterium posługuje się przy większości okazji.

To antyradzieckie kryterium podbudowuje nacelną strategię Reagana, która polega na próbie zastraszenia Związku Radzieckiego, żeby ten ostatni dobrze się sprawował. Na razie wynikiem tego jest: 40 procent wzrostu realnych wydatków na zbrojenia i po raz pierwszy od 15 lat, brak wszelkiego dialogu z ZSRR. W odniesieniu do Trzeciego Świata kwestia praw człowieka zeszła na drugi plan w porównaniu z antykomunizmem. Właśnie dlatego bezkarnie działają salvadorskie „plutony śmierci”.

Ktoś oszacował, że Reagan w ciągu 10 lat miał 40 000 godzin przemówień publicznych. Jest to wyjątkowy staż, który podbudowuje talenty aktorskie Reagana. W 1964 roku Reagan stał się znany w całym kraju, gdy wygłosił bardzo udane przemówienie telewizyjne, popierające — skazanego później na przegraną — Barry’ego Goldwatera. „Wy i ja spotkamy się z przeznaczeniem — powiedział prorocznie Reagan do narodu amerykańskiego — możemy dla naszych dzieci ocalić USA, tę ostatnio najwięk-

Kupno

Kupię ciemną meblownicę z szafą Oferty 40959g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedaz

Sprzedam barak drewniany, ocieplony o pow. 30 m² nadający się do zamieszkania Oferty z ceną 40510g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam maszynę dziełarską Veritas dwupłytkową metalową. Oferty z ceną 40390g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Samochody

Sprzedam Poloneza grudnia 1980 r. tel. 66-57-31. 41029g

Poloneza 1500 LS fabrycznie nowego — eksportowego — sprzedam. Tel. 472-18 Szczecin. 876K2

Lokale

Trzypokojowe (kolejowe) lub dwupokojowe kwaterekowe, wygodny, Gdańsk-Wrzeszcz, zamienie na czteropokojowe — Poznań lub okolice. Tel. Gdańsk 41-73-71, po 15. 530K2Pr

Poszukuję pilnie na okres dłuższy mieszkanie 2-pokojowe (kuchnia, łazienka, co) w Sremie. Oferty 35990g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Nieruchomości

Sprzedam nieruchomość w Smiglu ul. Zdrojowa 11 Wiadomość: Wytomyski k. Nowego Tomysła 40 w sobotę i niedzielę. 287P

Sprzedam dom jednorodzinny wyliczony, szeregowe, wolne mieszkanie, ogród Poznań-Wilda. Oferty 35713g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Sprzedam dom jednorodzinny z działką 0,63 ha Wągrowiec ul. Rogozińska 83. 300P

Domek jednorodzinny piętroży w ogrodzie 1750 m² sprzedam w Ostrowie Wlkp. ul. Stelmazyka 44 do godz. 16. 296P

Pawilon handlowy 60 m kw., co. siła, pokój mieszkalny w centrum Drezdenka — sprzedam. Gorzów Wlkp., tel. 251-20. 872K2

Dom z wygodami, zabudowania gospodarcze, ziemia, sad — sprzedam, Dębokierz 20, gm. Krzeszyce, woj. gorzowskie. 871K2

Sprzedam dom jednorodzinny z centralnym ogrzewaniem, woda, gaz, kanalizacja wraz z ogrodem 870 m² w Lesznie. Informacja tel. Leszno 20-52-64. 293P

Sprzedam pilnie gospodarstwo rolno-hodowlane, dobrze prosperujące z zabudowaniami, domkiem mieszkalnym, ziemią 8 ha wraz ze sprzętem rolniczym, wolne od zadłużenia. Hodowla na 400 szt. trzody chlewnej. Blisko Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dla 8828. 878K2

Różne

Przyjmuje zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty, marzec. Maraszek Wolsztyń ul. A. Czerwojnej 12. 60P

Wypożyczalnia sukien, welonów nakryć do chrztu. Poznańska 44. 27955g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Gwar dii Ludowej 2. 26915g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 647-95. 27893g

Naprawa pralek automatycznych i programatorów. tel. 321-330. 37795g

Przyjmuje zlecenia na prace murarsko tynkarskie. Oborniki Kopernika 14 m 9. 37933g

TSSP „TRANSPOL”

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89 tel. 456-46

ZAKUPI NATYCHMIAST

(możliwość odbioru własnym transportem)

kable:

YAKY	4×16 mm	mb. 2.000
YAKY	4×120 mm	mb. 500
YAKY	4×95 mm	mb. 400
YAKY	4×70 mm	mb. 600

oprawy:

OUR	— 125	szt. 62
ORZ	— 250	szt. 3
		790-K1

Cyklinowanie. Tel. 66-56-04 24399g

Biodiagramy wykonu: tel. 20-49-25 2418g

Cyklinowanie, układanie parkietów, tel. 739-58. 26486g

Dywany, wykładziny, tapicerkę mebli-samochodową czyszczymy u klienta metodą piorąco-ssącą, sprzętem zagranicznym. Instytucjom rachunki, Staniak, tel. 634-76 8-15 oraz 33-00-80 16-20. 32520g

Specjalistyczny sklep na rożnik Głogowska-Kopina poleca szeroki wybór mozaik, parkietów, boazerii, listew podłogowych i stolarki budowlanej. Do zakupionego towaru gwarantujemy chemosil na 2-krotne malowanie. 30514g

Zaluzje przeciwsłoneczne metalowe na wznosach szwedzkich, regulacja płynna przystępne ceny, terminy, gwarancja, instaluje zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79 28624g

Zakład malarski przyjmuje zlecenia, tel. 603-61 33141g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Tel. 32-20-14 do 16.00. 34591g

Płaszcz damski poleca pracownia — Soltysia 60 (dawniejsza Wyżyny) 33591g

Instalacje elektryczne tel. 77-86-42 34699g

Opancerzenie drzwi blachą — wyguszenie drzwi, montaż zamków różnych typów i blokad przeciw-wyważeniowych, tel. 79-16-98 35631g

Studenki AR wykonują kopanie ogródków, tel. 619-11 piątki godz. 15-18 35872g

Czyszczenie wykładzin, dywanów, mebli tapicerowanych u klienta. Instytucjom — rachunki Krawczyk tel. 230-384 godz. 8-10. 35905g

Układanie, cyklinowanie parkietu i podłóg po farbie, Cieślak Skryta 6 m 3 36176g

Czyszczenie dywanów, obici meblowych na miejscu w przedsiębiorstwach i prywatnie. Tel. 454-89 do godz. 9 Łukomska. 36226g

Przewijam transformatory wysokiego napięcia do Rubina 714 — gwarancja, tel. 790-587 godz. 8-12 37395g

Układanie, cyklinowanie parkietów, mozaiki. Tel. 541-49 37908g

Sklep meblowy poleca: ławostoly, amerykański, komplety wypoczynkowe Caro, stoliki RTV, zestawy młodzieżowe - bibliotecny, szafki do obuwia, Os. Plewiska ul. Poznańska 27 (Junikowo) 37920g

Cyklinowanie lakierowanie, tel. 33-15-64 39064g

Układam płytki, Robert Poluboczko, Lipowa 12 (piętro) krótkie terminy — cena dostępna 39170g

Czyszczenie kożuchów, czapek z łisa trocinami, Luboń ul. Dzierżyńskiego 6A 39240g

Posiadam lokal handlowy, galanteria, centrum, chętnie podejmę współpracę z firmą polonijną — inne propozycje (wspólnik dzierżawa itp.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Skryta 1 40864g

Posiadam sam. osob. „Ladę” z przyczepą towarową. Zapraszam do współpracy. Oferty 41007g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Fliski, terakoty układane, szybkie terminy. Udzielam gwarancji Olejnik tel. 23-07-80. 40358g

OKAZJA! OKAZJA!

Po atrakcyjnych cenach

Firma FRUCTO

poleca z nadwyżek ekonomicznych:

— CHRZAN

— MAJONEZ

— PASTĘ majonezową pomidorową

Zapraszamy do współpracy agentów z Wielkopolski!

Fructo — Poznań, Podchorążych 22, tel. 679-679. 39386g

Biorytmy tel. 20-49-25 30619g

Zakład specjalistyczny wykonuje błotniki z tworzywa do samochodów krajowych i zagranicznych: Szejko 05-092 Łomianki k/W-wy, ul. Kasztanowa 9, tel. 35-00-82. 364K2

Matrymonialne

Panna lat 30/169 szczupła katolicka pozna kawalera do lat 38 chętnie z mieszkaniem i Oferty ze zdjęciem Zwrot i duszka zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty 224P Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 3473P

Samotnie smutno — „We dwoje” różnie! Biuro Matrymonialne P-n Os. B. Chrobrego 17F m 119 34099g

Przestaniez być samotny podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Wesła” 70-950 Szczecin, skrytka pocztowa 672 1473P

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li beta 29 kolarzy szczęśliwego małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 29342g

Samotnych zapoznaje Biuro „Victoris” Pabianice 1, skrytka 13. 532K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych 18-400 Łomża, ul. Mickiewicza 12 zatrudni:

— PROJEKTANTÓW posiadających uprawnień w zawodzie architekta i uprawnień projektantów innych branż.

Dla osób, które podejmą pracę na w/w stanowiskach zapewniamy spółdzielcze mieszkania rodzinne.

Informacja dotycząca miasta: Łomża posiada wspaniałe okolice wędkarskie i łowieckie. Miasto położone jest na wzgórzu nad rzeką Narwią. Piękne okolice stwarzają możliwość dobrego wypoczynku. Łomża znana jest z bardzo zdrowego mikroklimatu.

Zainteresowanych prosimy o kontakt bezpośredni lub telefoniczny z Wydziałem Ogólny Organizacyjnym, tel. 54-05 lub 54-06 wewn. 13. 764-K2

HYDROBUDOWA — POZNAŃ Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa, Poznań, ul. Sienkiewicza 22 — zatrudni:

— na terenie Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Czerwonaku

— DOZORCÓW w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy zamieszkałych w Czerwonaku, Koziegłowach, Murowanej Gólinie lub w innych miejscowościach w pobliżu Czerwonaka.

Przedsiębiorstwo wypłaca świadczenia wynikające z „Karty Budownictwa” oraz zapewnia obiady abonamentowe po zniżonych cenach.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Kierownictwo Grupy Robót w Czerwonaku, tel. 144-702. 874-K1

WLKP. SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZETWORSTWA SPOŻYWCZEGO

„PRIMA”

w Rostworowie

62-090 Rokietnica

POSIADA DO SPRZEDANIA:

● wieczka FENIX — 0,45

z opaskami

Blizszych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni, telefon Rokietnica 13. 819-K2

PRZETARGI SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Mikołajkach, woj. suwalskie — ogłasza:

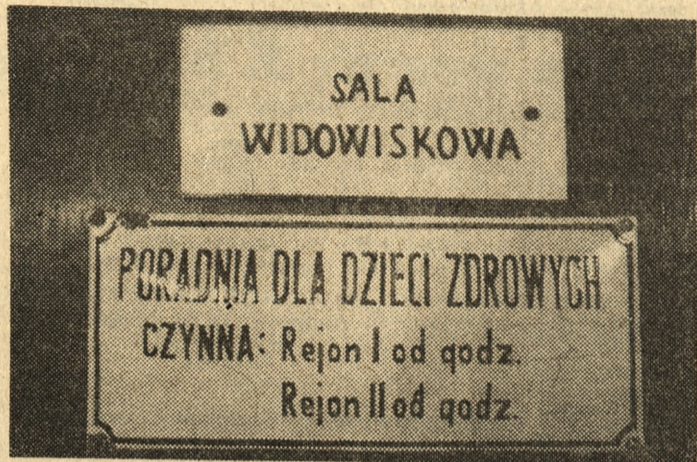
PRZETARG NIEOGRANICZONY

— na sprzedaż:

1. Ciągnik C-355 szt. 1
2. Ciągnik DT-75 szt. 1
3. Przyczepy wywrotki szt. 5
4. Przyczepa dłuźycowa szt. 1
5. Przyczepa samobieżająca szt. 1
6. Naczepa asenizacyjna szt. 2
1. Roztrząsacz obornika szt. 4
8. Rozsiewacz nawozów RCW szt. 1
9. Ładowacz „Cyklop” szt. 2
10. Prasa zbierająca szt. 3
11. Miocarnia + silnik spalinowy szt. 1
12. Pług ciągnikowy 3-skbkowy szt. 2
13. Brony talerzowe szt. 2
14. Przetrasacz-zgrabiarki szt. 1
15. Silosokombajn KS 1,8 szt. 1
16. Kombajn do buraków szt. 1
17. Kosiarka rotacyjna szt. 1
18. Betonarka szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 6. 4. 1984 r. o godz. 11 w SUR Mikołajki, ul. Elcka 1. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni do godz. 10 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 800-K2

Bez widowisk



To nie fotomontaż. W szamotulskim Ośrodku Kultury salę widowiskową zamieniono na... poradnię dziecięcą. Fot. „Głos” — B. Królak

Poznańskie

Po książkę do siedmiu nowych bibliotek

Placówek bibliotecznych nigdy nie jest za dużo. Tak jak nigdy za wiele nie ma kontaktów z książką. Dlatego też podejmowane są wysiłki dla powiększenia bazy czytelnicy. Również w województwie poznańskim wysiłki te każdego roku procentują otwieraniem kolejnych placówek.

Tegoroczne przewidywania obejmują przekazanie do użytku siedmiu filii bibliotecznych. Niektóre z nich gotowe miały być wcześniej, ale zamiary się nie powiodły. Lepiej jednak późno niż wcale. I tak miłośnikom książek udostępni-

się czytelnie i wypożyczalnie na Osiedlu Winiary w Gnieźnie, w Chwałkowie Kościelnym (gmina Książ), Ruchociach (Rakoniewice), Nochowice (Śrem), Solcu (Krzykosy), Sokolowie (Września) oraz na Osiedlu Rusa w Poznaniu.

Tym samym na koniec roku działacze mają w Poznańskim 274 biblioteki (razem z filiami), z czego 142 na wsi. Dla nich to wszystkich przewiduje się zakupienie ponad 194 000 tomów nowych książek, czyli o prawie 15 000 więcej niż w roku minionym.

(bop)

Leszczyńskie

Miłośnicy Kościana próbują ratować 200 klonów srebrzystych

Od ponad 23 lat działa skupiające obecnie 139 członków Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. Okres ten, to przede wszystkim setki otwartych prelekcji i spotkań dyskusyjnych poświęconych historii oraz współczesnym problemom regionu, to wiele publikacji i jeszcze więcej działań zmierzających do ochrony kościańskiej przyrody, do ratowania bezcennych pamiątek historycznych.

Najszerszym jednak wycinkiem pracy towarzystwa są comiesięczne wykłady regionalne. Prowadzą je sami członkowie czasem zaproszeni specjaliści. W roku 1984 najciekawszymi wydają się być spotkania poświęcone dworom i pałacom Ziemi Kościańskiej oraz przypomnieniu historii regionu z okresu wczesnego średniowiecza. Część tych prelekcji znajdzie zapewne swe odbicie w przygotowywanym już kolejnym tomie „Pamiętników Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej”. Z wydanych ostatnio publikacji warto wymienić tę o księdzu Alfonsie Graczyńskim (wybitnym społeczniku i wychowawcy młodzieży), parkach Ziemi Kościańskiej, tę omawiającą pozycje traktujące o regionie oraz broszurę o generalach Powstania Listopadowego — Dezyderym Chłapowskim i Franciszku Morawskim.

Formą działalności towa-

rzystwa jest także organizowanie okolicznościowych wystaw, łączonych zwykle z konferencjami naukowymi. Ostatnie — przygotowane wspólnie z Zakładem Muzykologii Instytutu Historii Sztuki UAM w Poznaniu i kościańskim Muzeum Regionalnym — poświęcone były folklorowi muzycznemu tej ziemi, oraz 90-leciu miejscowej psychiatrii. Sesje zaplanowano również w tym roku — dotyczyć będą stanu i kształtowania wartości krajobrazowych Ziemi Kościańskiej oraz historii regionu okresu II wojny światowej.

Przejawem dbałości członków towarzystwa o kultuwanie historycznych tradycji okolic Kościana jest również gromadzenie dokumentów, sztandarów, różnego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego, przekazywanych następnie Muzeum Regionalnemu. O zatorowaniu obecnym stanem regionu świadczy natomiast przyłączenie się towarzystwa do głosów przeciwnych wydobyciu węgla w „rowie poznańskim”, zwrócenie się do Miejskiej Rady Narodowej w sprawie dewastacji kościańskiej zieleni, wielokrotne sprzeciwianie się niszczeniu zabytków. Ostatnio — w związku z planowanym oczyszczeniem i pogłębieniem koryta Obry — towarzystwo podjęło się ratowania unikatowej 400-metrowej alei blisko 200 klonów srebrzystych w śródmiejskim parku. Oby z powodzeniem. (jak)

Kaliskie

Bonifikaty zachęciły do kupowania nawozów

Wprowadzone w styczniu bonifikaty na nawozy sztuczne spowodowały wzrost zainteresowania rolników ich kupnem. Rolnicy w Kaliskim zakupili w styczniu o 8 000 ton więcej nawozów mineralnych niż w tym samym miesiącu przed rokiem. W bieżącym roku gospodarczym gminne spółdzielnie sprzedały dotychczas blisko 143 000 ton nawozów mineralnych, czyli o 22 procent więcej niż w poprzednim.

W rezultacie tak zwiększonego zakupu znacznie zmalały zapasy w magazynach. Wy noszą one obecnie około 42 000 ton. Nie wszystkie jednak gatunki nawozów są dostępne. Brakuje nawozów wieloskładnikowych, skoncentrowanych i wygodnych w wysiewie. Szczególnie poszukiwanymi są saletrzaki, kaimit i wapno magnezowe. Brak tego ostatniego uniemożliwia prowadzenie systematycznego zabiegu odkwazowania gruntów, wpływającego ujemnie na wysokość plonów. (msj)

Niedziela z paragrafem

W ubiegłą niedzielę w gminach województwa poznańskiego członkowie samorządu radców prawnych Okręgowej Izby w Poznaniu udzielali społecznie porad rolnikom i ich rodzinom.

Inicjatywa okazała się potrzebna, albowiem z porad korzystało wiele osób, którym wyjaśniano różne przepisy. Głównie związane z dziedziczeniem gospodarstw rolnych, przeniesieniem ich własności, sprawy ubezpieczeń społecznych rolników oraz ich zaopatrzenia emerytalnego.

Przygotowuje się podobne spotkania z rolnikami w pozostałych województwach Wielkopolski.

(JS.)

Kontrola drogowa przerwała złoty interes na puchu

Nad wyraz obfite okazały się wyniki kontroli przeprowadzonej przed kilkoma dniami przez funkcjonariuszy Komendy Ruchu Drogowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Czarnkowie (Piłskie) w wozie Wacława G. — kierowcy Zakładów Włókien Sztucznych „Chemitex-Elana” z Torunia. Zatrzymano go niemal na gorącym uczynku przy sprzedaży kołder, których odbiorcą miał być oddział PTTK w Wąbrzeźnie.

Ustalono, że z 50 przewożonych kołder (każda kosztuje 1750 zł) 18 zdołał już „upłynić” zarabiając na jednej 1550 złotych. Po zatrzymaniu Wacław G. wyjaśnił, że był to już dłuższy proceder, polegający na

przekazywaniu instytucjom państwowym tylko rachunków i zgodych z nimi kwot pieniędzy. Z liczby kilkudziesięciu kołder sprzedanych w Piłskim milicja zdołała odzyskać 44, przy podejrzanym o spekulację znaleziono też i zakwestionowano blisko 70 000 złotych. W trakcie wstępnego czynności dochodzeniowych ustalono również, że na nielegalnym handlu Wacław G. zarobił już blisko 700 000 złotych; najwięcej kołder — około 180 — zdołał sprzedać podczas służbowych podróży w okolicy Przemysła.

Wacława G. oraz wszystkie dowody rzeczowe w jego sprawie przekazano Rejonowemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Toruniu, którego funkcjonariusze prowadzą dalsze śledztwo. Podejrzany o spekulację kierowca przyznał też, że podobny proceder prowadzą także inni pracownicy toruńskiego „Chemitexu-Elany”. (jak)

Z wiatraka muzeum

Wielkopolska słynęła niegdyś z wiatraków. Do dzisiaj stanowią one atrakcję krajoznawczą, chociaż niektóre z nich znajdują się w opłakanym stanie. Zapomniane przez dawnych właścicieli niszczą.

W Leszczyńskim wiatraku znajdują się pod szczególną opieką wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dzięki jego staraniom wiele z nich jest remontowanych. Niedawno za kończono przebudowę wiatraka w Rydzynie. W zabytkowym wnętrzu postanowiono utworzyć izbę regionalną gromadzącą dawne narzędzia pracy, elementy wyposażenia mieszkań i stroje. Opiekę nad tą nową placówką kulturalną sprawują Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury oraz Towarzystwo Przyjaciół Rydzyny. (wan)

Piłskie

Mało czy dużo godzin nieefektywnie spędzanych na budowach?

dorośli osobą chorą oraz urazów ciała doznanych poza zakładem.

Najpoważniejsze źródło czasowych rezerw w statystyce stanowi rubryka „inne”. Ulokowano w niej aż 20 000 godzin. Spędzają je pracownicy kombinatu zamiast na stanowisku pracy — na naradach, spotkaniach, konferencjach, zebraniach i zbiórkach. Czasem „wyskakują” na przepustkę, by załatwić ważną sprawę osobistą, której po godzinach sfinalizować nie sposób. Co robi w tej sytuacji dyrekcja?

Skuteczna broń w jej dyspozycji — to premia. „Obcię-

cia” premii stosowane są jednak rzadko, bo dyrekcja jest zdania, że stopień wykorzystania czasu w przedsiębiorstwie nie jest najgorszy. Przeprowadzenie około 85 procent czasu przeznaczanego na działalność produkcyjną oznacza efektywne spędzenie około 7 godzin na 8 przewidzianych, co w budownictwie nie jest wynikiem, którego należało by się wstydzić. Robotnicy pracują na budowach w systemie akordowym, a zatem dla każdego z nich stracona minuta oznacza ubytek określonej liczby złotych. Gorzej jest wśród umysłowych i w tej grupie najczęściej zdarzają się zaniżenia premii. (jot)

Konińskie

Świat na płótnach jak pod mikroskopem

Częstymi gośćmi konińskiego Biura Wystaw Artystycznych są przedstawiciele poznańskiego środowiska plastycznego. Tym razem swoje prace wystawia Anna Cyronek-Kalinowska, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Artystka ma w dorobku kilkanaście wystaw indywidualnych, a także uczestnictwo w wielu zbiorowych prezentacjach malarstwa w kraju i za granicą.

O swojej twórczości pisze m. in., że w obrazach widzi świat jakby pod mikroskopem; elementy leżą za obraz, wydają się niekończące. W wielu obrazach biel występuje jako tło, daje to efekt świetlistości obrazu. (les)

Zaślubiny gmin bliskich ułanom wielkopolskim

9 września przypada 45 rocznica zwycięskiej bitwy o Walewice, którą stoczył w czasie kampanii wrześniowej 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Żołnierze — kombatancki przygotowują się już teraz do godnego uczczenia tej rocznicy.

Kulminacyjnym jej punktem będzie akt zaślubin gminy Rydzyna (Leszczyńskie), gdzie 17 pułk stoczył pierwszą walkę z hitlerowcami i gminy Bielawy (Skierniewickie), na terenie której leżą Walewice. Ułani przekażą obu gminom obrazy, upamiętniające 17 pułk. Będzie też odsłonięty pomnik bohaterstwa żołnierzy Września. (jp)

MARZEC 20 Wtorek	Eufemii, Klaudii
	Stońce: 5.56—18.06

TEATRY

POZNAN
WIELKI — g. 19 „Ślepy” (premiera)
MUZYCZNY — g. 19 „Myszka Nowy” — g. 11 i 13.30 „Jacek i Wacek”
POLSKI SCENA W MALARNI — g. 18 „Oltarz wzniesiony sobie”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Cesarski słowik” (dla dzieci szkolnych)

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Zakochany na własne życzenie” (radz.)
GOSTYŃ: „Cza-cza” (weg.)
GNIEZNO Lech: „Znachor” cz. I i II (pol.); Polonia: „Dziedzictwo” (ang.)
JAROCIN: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz.)
KALISZ Kosmos: „Znachor” cz. I i II (pol.), „Dom pod czerwona latarnią” (weg.); Oaza: „Lawa” (amer.), „Powrót Mechagdzili” (jap.); Syrena: „Kaska-

der z przypadku” (amer.) „Rój” (amer.)
KĘPNO: „Wejście smoka” (Hong kong — amer.)
KŁODAWA: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
KONIN Oskard: „Proszę słońca” (pol.); „Co dzień bliżej nieba” (pol.)
KOSCIAN: „Głowy pełne gwiazd” (pol.)
KROTOSZYN „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.)
LESZNO Panorama: „Imperium kontratakuje” (amer.), „Imperium namietności” (jap.)
NOWY TOMYŚL: „Panna” (jug.), „Władca gór” (radz.)
OBORNIKI: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
PIŁA Sokół: „Klaskier” (pol.)
PLESZEW: „Soból i panna” (pol.), „Książę i żebrak” (panam.)
PNIEWY: „Znachor” cz. I i II (pol.)
RAWICZ: „Z tobą bawi mnie świat” (czech.), „Znachor” cz. I i II (pol.), „Tom Horn” (amer.)
SZAMOTULY: „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.)
ŚREM Klubowe: „Cena strachu” (amer.); Stonko: „Wampir z Ferratu” (czech.)
SRODA: „Blues Brothers” (amer.)
TRZCIANKA: „Imperium kontratakuje” (amer.), „Rejs do Singapuru” (rum.)
WALCZ: „Dworzec dla dwojga” (radz.)
WRONKI: „Jakaś inna kobie-

WRZESNIA: „Odwet” (pol.)	KS: „Rodzina” (pol.)	WSCHOWA: „Wystarczy być” (amer.)
--------------------------	----------------------	----------------------------------

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Radio Brno przed stawia; 17.25 — Ten stary dobry jazz; 18.05 — Gorący temat; 20.40 — Opowiadanie Iwana Bunina — „Rusia”.
Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 9.00 — Wiesław Myśliwski „Kamień na kamieniu” 15.10 — Śpiewający kompozytor — Dawid Bowie; 18.30 — Klub stereo; 21.00 — Zespoły nowego romantyzmu.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 6.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do trójki; 8.15 — Czy mówisz po polsku; 11.00 — Tadeusz Drewnowski — „Nieznane dzienniki Marii Dąbrowskiej”; 22.15 — Duke Ellington i jego muzyka.
Wiadomości: 7, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Maga-

zyn dla młodych matek; 13.25 — Plyty Jaschy Heftiza; 18.00 — Psychoterapia; 18.40 — Przed wyborami do rad narodowych; 23.00 — Carl Gustav Jung — „Nowoczesny mit”.

TELEWIZJA

Wiadomości: 7, 8.50, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Tak się rzeczy mają — magazyn młodzieżowy.
PROGRAM I
6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Nawozy azotowe i fosforowe;
6.30 — TTR — Historia, sem. 2 — Blaski i cienie baroku;
8.10 — Historia, kl. 8 — Nowa Polska w programie lewicy;
9.00 — Język polski, kl. 8, spotkania — Film i literatura;
9.30 — Film dla drugiej zmiany — „Dziękuję państwu”;
11.00 — Plastyka, kl. 2 — Jak to zmieścić?;

12.00 — Domowy przedszkole; 12.50 — Historia, kl. 2 i 4 lic — Zamach majowy;
13.30 — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Mutacje i ich znaczenie;
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Mechanizacja zbioru buraków (I);
15.55 — Program dnia;
16.00 — U przyjaciół;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — Dla młodych widzów — Akademia muzyczna;
17.00 — Dla dzieci — Michałki;
17.30 — Pod jednym dachem (I) — „Ślub”, serial prod. CSRS;
18.20 — O żywieniu;
18.30 — Kram — magazyn konsumenta;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Teatr nasz własny — reportaż;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Dziękuję państwu” — film fab;

22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — Sąd nad rzeczywistością;
23.05 — DT — 24 godziny.
PROGRAM II
16.55 — Program dnia;
17.00 — DT — Wiadomości — telefon dwójki;
17.10 — Poza Ziemią — Klub fantastyki;
17.30 — Lekcja — Młodzież 84 — Moje radości, niepokoje, nadzieje;
18.00 — Galerie świata — muzea Czechosłowacji — Galeria Morawska;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje dwójki;
19.10 — Skojarzenia — telewizyjnie;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Gorąca linia — Express reporterów;
20.15 — Salon muzyczny — Wrocław;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon dwójki;
21.50 — Literatura i ekran — Wychowanie pod Verdun (2) — film prod. NRD.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—30;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.